Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 276 — Piątek 6 września 1935 r. — Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Godzina próby

Prasa zagraniczna porównywa zatarg włosko - abisyński z zabójstwem arcyksięcia Ferdynanda w Serajewie w r. 1914, które to zabójstwo rozpętało wojnę światową. Porównanie z wielu względów bardzo trafne. Tylko, że teraz, po doświadczeniu 1914 r., znacznie więcej ludzi niż wówczas zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. W r. 1914 mało kto przypuszczał, że strzały serajewskie staną się sygnałem do wojny światowej. Obecnie, przeciwnie, mało jest takich, którzyby wierzyli, [illegible] wojna da się zlokalizować [illegible] terenie abisyńskim. Obecnie mamy też Ligę Narodów, której nie było w roku 1914 i na którą są zwrócone oczy całego świata.

Wszyscy rozumieją, że teraz waży się los Ligi Narodów. Jeżeli Liga i teraz zawiedzie— jak zawiodła po zrabowaniu Mandżurji przez Japonję, jak zawiodła w sprawie zbrojeń niemieckich, to straci ona rację bytu i nowowybudowany pałac w Genewie, do którego Liga ma się przenieść jeszcze [illegible] r. b., trzeba będzie oddać [illegible] inne, pożyteczniejsze cele.

Gdyby Liga nie popełniała tylu grzechów śmiertelnych, — gdyby przestrzegała litery prawa, zawartego w pakcie, w statucie Ligi, toby nie miała teraz tak ciężkiego zadania przed sobą, gdyż Włochy niewątpliwie nie zaryzykowałyby wojny z całym światem i Mussolini nie wolałby, że dopnie swego— z Ligą, bez Ligi lub naprzekór Lidze.

16-ty artykuł paktu Ligi sta[illegible]

„Jeżeli członek Ligi ucieka się do wojny, to uważa się tem samem, że popełnił akt wojenny przeciw wszystkim innym członkom Ligi. Ci ostatni zobowiązują się zerwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zabronić obywatelom swoim wszelkich stosunków z obywatelami państwa, które złamało pakt i unieruchomić wszelką łączność finansową, handlową lub osobistą między obywatelami owego państwa i obywatelami każdego innego państwa, bez względu na to, czy należy do Ligi, czy też nie!"

Postanowienie zupełnie jasne i kategoryczne. Gdyby je zastosowano wporę wobec Japonji, toby żadne inne państwo nie śmiało już później naśladować [illegible]

Ponieważ to nie nastąpiło Liga przestała być instrumentem pokoju. Faszyzm uznał, że ma wolną rękę i że nie potrzebuje z nikim się liczyć; państwa zaś niefaszystowskie zaczęły szukać bezpieczeństwa i obrony poza Ligą, w odrębnych paktach i sojuszach.

I oto obecnie, gdy przygotowania wojenne są już na ukończeniu, gdy Mussolini oświadcza publicznie, że nie może już cofnąć się, gdy Liga musi wreszcie rzec swoje „słowo", grzechy przeszłości mszczą się do[illegible]

Artykuł 16-ty paktu jest jasny, obowiązki członków Ligi są ustalone, fakt pogwałcenia przez Włochy paktu Ligi i przygotowań do najazdu Abisynji— niewątpliwy, wszystkie próby kompromisu z Mussolinim zawiodły. Zdawałoby się, że Liga jak jeden mąż powinna dyktować Mussoliniemu swą wolę w oparciu o przepisy paktu. Tylko takie dyktando, jako wyraz woli całego świata, mogłoby jeszcze powstrzymać Mussoliniego od jego kroku.

Tymczasem będziemy świadkami znanej aż do znudzenia gry dyplomatycznej, pośrednictw, prób nowych targów i kompromisów. Ba, Włochy wystąpią nawet w roli oskarżyciela — i jak głoszą wieści— zażądają nawet wydalenia Abisy[illegible] z Ligi!

Czemu tak się dzieje? Dlaczego Francja, która tak dba o autorytet Ligi i która napewno nie pragnie wojny, nawet zlokalizowanej w Afryce, zajmuje stanowisko tak chwiejne i raczej przychylne dla Włoch? Dlatego, że nie wierzy, by Liga mogła jej zastąpić pomoc Włoch — pomoc z naszego punktu widzenia urojoną — przeciw Hitlerowi. Dlatego, że Anglja w trosce o „równowagę sił" w Europie, nie chce udzielić Francji tego poparcia przeciw Hitlerowi, jakie Francja— jej zdaniem —uzyskała we Wło[illegible]

Dlaczego Rosja sowiecka [illegible]chowuje grobowe milczenie w Genewie, jakby zapomniała, że istnieje imperjalizm i ucisk kolonjalny? Dlatego że nie chce zadzierać z Mussolinim i [illegible]wia wyżej pokojową wymianę handlową z faszyzmem włoskim, niż pakt i rezolucje Ligi Narodów.

Rozumiemy dobrze, że ta bezradność i niemoc Ligi ma swe źródło w sprzeczności interesów poszczególnych państw, oraz w tem, że państwa kapitalistyczne, posiadające kolonje, mają na sumieniu podobne grzechy, jakie chce teraz popełnić Mussolini. Ale w takim razie Liga Narodów w takich warunkach i w takim składzie nie nadaje się do roli, do jakiej jest przeznaczona.

Nie przesądzajmy jednak toku i wyniku obrad genewskich. Bądźmy jeszcze optymistami.— Zwróćmy uwagę, że socjalizm i klasowy ruch zawodowy podjął **energiczną akcję w obronie pokoju i postanowień paktu Ligi Narodów.** Jutro i pojutrze obradować będą wspólnie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej; na kongresie angielskim związków zawodowych padło hasło sankcyj przeciw Włochom aż do użycia sił zbrojnych włącznie; socjaliści angielscy i francuscy porozumieli się co do wspólnej akcji; szczególną ruchliwość ujawnia socjalizm belgijski — mający żywo w pamięci rok 1914 i jego skutki.

Jeżeli coś może jeszcze uratować pokój i Ligę Narodów, to właśnie **ten nacisk opinji, ta zdecydowana postawa mas pracujących, te piękne czyny robotników portowych, odmawiających ładowania żywności i towarów dla wojsk włoskich.**

(jmb.).

Robotnicy Anglji i Francji

przeciwko awanturze wojennej Mussoliniego

Stanowisko angielskich kół robotniczych wobec konfliktu włosko - abisyńskiego było przedmiotem dyskusji na odbytem w Margate wspólnem zebraniu Rady Generalnej Związków Zawodowych i przedstawicieli Labour Party. Na zebraniu tem postanowiono wysłać na odbywające się w Paryżu wspólne posiedzenie Generalnej Konfederacji Pracy i przedstawicieli partji socjalistycznej rezolucję, stwierdzającą, iż robotnicy Anglji i Francji domagają się wspólnie, aby Rządy obu państw podtrzymywały stanowczo i bez żadnych zastrzeżeń na sesji genewskiej wszystkie zobowiązania, wypływające z Paktu Ligi Narodów dla ocalenia pokoju światowego.

* *

Wiece protestacyjne przeciwko polityce kolonialnej Włoch i w obronie Abisynji, zwołane na wtorek wieczorem przez partję socjalistyczną, komunistyczną oraz przez klasowe związki zawodowe, odbyły się w spokoju. Na wielkim meetingu międzynarodowym w sali de la Mutualite, zabrał m. in. głos pisarz pacyfistyczny Norman Angel, laureat nagrody Nobla, przedstawiciel angielskiej Labour Party. Wskazał on w swem przemówieniu na konieczność współpracy Anglji i Francji na terenie Genewy, celem zabezpieczenia pokoju. (PAT).

SYMPATJE INDYJ.

Sympatje opinji publicznej i prasy indyjskiej w konflikcie włosko-abisyńskim są po stronie Abisynji. Kongres partji socjalistycznej zorganizował 1 września t. zw. dzień abisyński, który był obchodzony w całych Indjach.

Pogłoski, jakoby Gandhi organizował indyjski oddział sanitarny, zostały przez Mahatmę zdementowane. Gandhi wyraził ubolewanie, iż nie może nic uczynić w tej sprawie. Jednakże sprawa zorganizowania misji czerwonego półksiężyca lub czerwonej swastyki wśród wojny będzie omawiana na najbliższej sesji zgromadzenia prawodawczego. Ma być również przyjęta uchwała, zalecająca Rządowi wystąpienie wobec Rządu włoskiego z protestem w imieniu Indyj.

Wobec nieprzyjaznego stanowiska opinji publicznej Indyj wobec Włoch jest mało prawdopodobne, by Rząd udzielił zezwolenia na werbunek robotników do włoskiego Somali.

W Abisynji przebywa obecnie 3000 kupców z Indyj, przeważnie mahometan z Bombaju. (PAT).

P. Beck u Lavala

Wczoraj w południe p. Beck odbył konferencję z premjerem Lavalem. (PAT.).

[illegible] (PAT.)

INNE DEPESZE NA STR. 2 i 4.

Afera z naftą abisyńską

Ameryka unieważnia głośną koncesję cesarza Abisynji

Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, która sprawiła tyle szumu, **uległa anulowaniu.** Departament stanu oświadczył we środę późno wieczorem, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hulla z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company, towarzystwo to powiadomiło departament stanu, iż **wycofuje się z koncesji.**

Bliższe szczegóły tego sensacyjnego obrotu sprawy przedstawiają się następująco:

We wtorek rano wiceprezes rady towarzystwa Standard Vacuum Oil Company, Dundas i dyrektor naczelny tego towarzystwa, Wal[illegible] poinformowali departament [illegible], że towarzystwo ich jest **wyłącznym właścicielem koncesji, udzielonej przez cesarza Abisynji** anonimowej „African Exploration and Development Corporation". Po konferencji w departamencie stanu obydwaj przedstawiciele wspomnianej kompanji udali się do Nowego Yorku dla narady ze wspólnikami, tworzącymi radę towarzystwa i później poinformowali se[illegible] stanu Hulla, że gotowi są **wycofać się z tej koncesji i że powiadomią cesarza Abisynji o powziętej decyzji nieprzystępowania do realizacji koncesji.**

Sekretarz stanu Hull oświadczył, że pierwszą wiadomość, iż Standard Vacuum Oil Company jest właścicielem koncesji otrzymał dopiero we wtorek rano od obu wymienionych dyrektorów. Przedtem sekretarz stanu Hull nie miał wiadomości, które z towarzystw amerykańskich jest w koncesji zainteresowane. W rozmowie z dyrektorami amerykański sekretarz stanu oświadczył, że uzyskanie podobnej koncesji w takiej chwili stanowi poważną przeszkodę dla utrzymania pokoju i może mieć poważne reperkusje. Hull zaznaczył, że, **zdaniem Rządu Stanów Zjednoczonych, byłoby wysoce pożądanem, aby koncesja jaknajprędzej została anulowana.** Standard Vacuum Oil Company usłuchało wobec tego zalecenia [illegible]

Gdy prezydent Roosevelt został telefonicznie powiadomiony przez sekretarza stanu Hulla o decyzji Standard Vacuum Oil Company, wyraził swoje wielkie zadowolenie z tego powodu. Sekretarz Roosevelta poinformował prasę, że prezydent uważał, że koncesja ta utrudnia wszelkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju.

DALSZY CIĄG AFERY.

Agencja Havasa donosi z Londynu, że afera Ricketta przybiera szersze i poważniejsze rozmiary, aniżeli początkowo sądzono. Angielskie koła polityczne **nie wykluczają dziś możliwości udziału prywatnych kapitałów angielskich w tej koncesji.** W pewnych kołach sądzą, że dalsze dochodzenie mogłoby ustalić, iż prywatne kapitały angielskie figurują pomiędzy nieznanymi dotychczas wspólnikami Ricketta.

Wiele komentarzy wywołały w kołach finansowych doniesienia z Nowego Yorku, że założycielami „African Exploration and Development Corporation" są Strup i Orilton, byli dyrektorowie towarzystwa „Pollnum and Mason", podległego firmie o tej samej nazwie w Londynie. Z drugiej strony donoszą, że „United States Corporation" zajmuje się niemal wyłącznie zakładaniem towarzystw na rachunek europejski. Powyższe sprzeczne twierdzenia powiększają niepokój, panujący w Londy-

Tajemnicza historja

ze słynnym konstruktorem lotniczym Fokkerem

[illegible]odniczący komisji badania zbrojeń Ney oświadczył przedstawicielom prasy, iż ostrzegał Senat, jak również sekretarza stanu Hulla, aby nie wydawano paszportów słynnemu konstruktorowi samolotowemu Fokkerowi. Ney zwrócił się do naczelnego prokuratora Cummingsa z prośbą o zasygnalizowanie mu, czy Fokker usiłował opuścić Stany Zjednoczone przez granicę meksykańską lub kanadyjską. Miejsce pobytu Fokkera jest obecnie nieznane. Komisja badania zbrojeń pragnęłaby go przesłuchać w sprawie pewnych tranzakcyj sprzedaży samolotów. (PAT).

Upadek gen. Hayaszi

Z Tokio donoszą, że minister wojny gen. Hayaszi podał się do dymisji. Według urzędowych doniesień, następcą jego będzie gen. Yosziyuki Kawaszima, członek najwyższej rady wojennej. Niektóre dzienniki wskazywały jeszcze wczoraj rano, iż gen. Hayaszi powstrzyma się od złożenia swej prośby dymisyjnej naskutek trudności, powstających stąd, iż grupa skrajnie nastrojona nie chce się zgodzić na umiarkowanego kandydata.

*

[illegible] misji ministra wojny, gen. Hayaszi, który został mianowany członkiem najwyższej rady wojennej. Gen. Kawaszima objął stanowisko ministra wojny. Poza ministrem Hayaszi ustąpił również parlamentarny sekretarz stanu dla spraw lotnictwa Toki. (ATE.).

*

Upadek gen. Hayaszi, najgroźniejszego przeciwnika słynnego gen. Araki był już zdecydowany po zamordowaniu gen. Nagaty. Polityka jego bowiem wywołała duże wrzenie w armji. Upadek Hayaszi jest niewątpliwie zwycięstwem stronników gen. Araki.

Łańcuch nieszczęść

zakończonych jednak szczęśliwie

W Poznaniu wydarzył się [illegible]sku cywilnem wypadek lotniczy, który omal nie pociągnął za sobą [illegible] pilota. Mianowicie na szy[illegible] typu „Komar", ciągniętym [illegible]e przez awionetkę typu RWD wyleciał przybyły ze szkoły szybownictwa w Polichnie koło Kielc zawodowy instruktor tejże szkoły, p. Zdzisław Klonowski. Na wysokości około 800 mtr. po odczepieniu szybowca od awionetki **oderwało się od szybowca lewe skrzy[illegible]**. Szybowiec wskutek tego [illegible] w korkociąg, przyczem pokolei **zaczęły odrywać się od niego również prawe skrzydło i inne części.** Pilot Klonowski wyskoczył ze spadochronem. **Spadochron jednak nie otwierał się.** Dopiero na wysokości około 60 mtr. nad ziemią spadochron otworzył się i Klonowski wylądował szczęśliwie. Szybowiec uległ zupełnemu zniszczeniu. (PAT)

„Kto głosuje wbrew przekonaniu, ten nie jest wcale świadomym obywatelem, tylko poprostu obrzydliwym tchórzem".

Anatol France.

Pożoga wojenna w Afryce

Dalsze przygotowania wojenne Włoch, Abisynji i Anglji

TEMPO MOBILIZACJI W ABISYNJI

Reuter donosi z Addis-Abeby, że w różnych dzielnicach Abisynji tempo mobilizacji i przygotowań wojennych zostało w ciągu ostatnich dni przyśpieszone. Wielki szambelan dworu wyjeżdża do Harrar, gdzie obejmie dowództwo nad 10-tysięcznym korpusem. Europa i Ameryka otrzymują wiele obstalunków na materiały wojenne. Dyrektor abisyńskiego departamentu zakupów bawi obecnie w Niemczech. Pewna szwajcarska fabryka artylerji otrzymała zamówienie na sumę 30 tys. funt. szterl. W St. Zjednoczonych rozmieszczono dotychczas obstalunków na sumę 50.000 dolarów. Zakupiono karabiny maszynowe, maski gazowe i namioty. Lornety polowe i teleskopy obstalowano w Holandji.

Według doniesień z Addis-Abeba, na wypadek rozpoczęcia kroków wojennych wszystkie wzgórza w okolicach Tigre oświetlone będą ogniami, dzięki czemu cała ludność będzie o wybuchu wojny w jaknajkrótszym czasie powiadomiona.

ABISYNJA WZYWA IMPERJUM BRYTYJSKIE

Na posiedzeniu „Towarzystwa Nilu" uchwalono jednogłośnie rezolucję, która zawiera m. in. następujący ustęp: „Abisynja wzywa imperjum brytyjskie do okazania jej poparcia dla utrzymania nienaruszalności traktatów i jej własnej niezależności".

Przy uchwalaniu tej rezolucji przedstawiciel Egiptu zaznaczył, iż prowadzona przez Włochy na terenie Egiptu antyangielska propaganda ma obecnie charakter szczególnie ostry. Egipcjanie mają być może pewne trudności w stosunkach z Wielką Brytanją, nie oznacza to jednak, aby Egipt cenił sobie wyżej przyjaźń włoską, aniżeli angielską.

Na posiedzeniu obecni byli liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz wysocy komisarze brytyjscy dla Południowej Afryki, Rodezji i Nowej Fundlandji.

ABISYNJA BĘDZIE SIĘ BRONIŁA DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI.

Sprawozdawca specjalny „Le Journal" w Addis Abebie był przyjęty na audjencji przez cesarza Haile Selassie, który oświadczył, że Abisynja jest wdzięczna Rządom Francji i Anglji [illegible] wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju. Fakt, że szerokie koła opinji publicznej Francji i Anglji okazują sympatję i zrozumienie stanowiska Abisynji został powitany z wielkiem zadowoleniem przez Rząd abisyński. Etjopja — podkreślił cesarz — nigdy nie zagrażała nikomu. Rząd będzie prowadził do końca akcję zmierzającą do utrzymania pokoju, gdyby jednak terytorjum abisyńskie zostało zatakowane, zaznaczył z naciskiem cesarz Haile Selasie, cały kraj będzie się bronił aż do ostatniej kropli krwi.

WOJSKOWE ZARZĄDZENIA ANGLJI.

Z kół miarodajnych donoszą, że władze angielskie na Malcie przedsięwzięły szereg zarządzeń o charakterze wojskowym. Ogłoszono przepisy policyjne, w myśl których każdy właściciel samochodu musi do dnia 12 b. m. zakomunikować władzom numer swego wozu, a w razie potrzeby oddać go od dyspozycji wojska. We wszystkich miejscowościach wyspy odbywają się nabożeństwa o utrzymanie pokoju. W ciągu ostatniego tygodnia rozdano maski gazowe 6000 robotników portowych.

Cztery angielskie samoloty bombowe, stacjonowane dotychczas w Egipcie, przybyły do Nairobi, gdzie są skoncentrowane dość znaczne ilości wojsk. Zarządzenia te pozostają w związku z sytuacją na granicy abisyńskiej.

Jak donosi „Daily Express", odbyły się po raz pierwszy w Anglji zakrojone na szerszą skalę manewry z użyciem gazów. Teren manewrów pod Tow Law w hrabstwie Durhan otoczony był przez policję, która nie dopuszczała osób cywilnych. W manewrach brała udział 14-ta brygada piechoty. W końcowej fazie manewrów zastosowano gaz łzawiący. Ćwiczenia gazowe trwały dwie godziny. Celem tych ćwiczeń było rzekomo wypróbowanie szczelności nowego typu masek gazowych.

KONTRZARZĄDZENIA WŁOCH

Agencja Havasa donosi z Neapolu, że parowce „Aventino" i „Colio", które miały opuścić Neapol dn. 6 września, udając się do Afryki wschodniej, otrzymały rozkaz zmiany kierunku. Według krążących pogłosek, mają one udać się na Morze Egejskie. Wszystkie okręty wojenne, zakotwiczone w Neapolu, według tychże pogłosek, będą skierowane do innego [illegible].

PRZEKROCZYLI CZY NIE PRZEKROCZYLI GRANICĘ?

Korespondent Reutera z Addis Abeba donosi, że według wiadomości z Diredaua, uchodźcy, należący do szczepu Danakils, napływają dalej w okolice tego miasta i twierdzą stanowczo, że wojska włoskie przekroczyły granicę. Rzym w dalszym ciągu zaprzecza tym informacjom.

Na sesji Rady Ligi

Niewyjaśniona sytuacja — Poprawa stosunków Francji z Anglją?

Orzeczenie wydane przez komisję rozjemczą w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego pod Ual - Ual, uważane jest przez prasą francuską, jako dobry naogół prognostyk dla sesji Rady Ligi Narodów.

Jak podkreśla „Oeuvre", delegacja angielska w Genewie dążyć będzie do zlikwidowania zatargu włosko - abisyńskiego w drodze kompromisu, który byłby możliwym do przyjęcia przez Mussoliniego, pozwalając jednocześnie, jeżeli nie na uniknięcie wybuchu wojny, to przynajmniej większego rozlewu krwi.

„Figaro" podziela włoski punkt widzenia w sprawie abisyńskiej oświadczając, iż postulaty Włoch wobec Abisynji mogą być zrealizowane bez wojny i bez naruszenia statutu Ligi Narodów, oraz interesów francusko - angielskich.

„Times" podkreśla serdeczność stosunków francusko - angielskich. Oba Rządy są zgodne co do konieczności rozstrzygnięcia sporu włosko - abisyńskiego w ramach Ligi Narodów. Jest rzeczą oczywistą, że sytuacja obu państw jest inna. Pomiędzy Francją a Włochami istnieje ścisłe porozumienie wojskowe, które umożliwiło Włochom wycofanie znacznej ilości wojsk z granicy francuskiej. Głównem zadaniem Lavala jest zagwarantowanie bezpieczeństwa. W końcu dziennik podkreśla, że sprawa udzielenia przez Abisynję koncesji naftowej pewnemu towarzystwu, w którem są zainteresowane kapitały angielskie i amerykańskie, nie może wcale wpłynąć na stanowisko Anglji. Zadaniem delegacji brytyjskiej na sesję Rady Ligi jest niedopuszczenie do wybuchu wojny włosko - abisyńskiej i rozstrzygnięcie sporu w ramach paktu Ligi Narodów.

Większość dzienników angielskich uważa sprawę koncesji naftowej dla African Exploration Co za załatwioną. Jedynie „News Chronicle" domaga się, aby Rząd angielski dał nowe dowody swej bezstronności, ogłaszając ustawę, która umożliwiłaby Rządowi u[illegible]ważnienie udziałów obywateli angielskich w koncesji.

Korespondent genewski „Daily Telegraph" wyraża zadowolenie z poprawy stosunków francusko-angielskich. Rząd francuski zrozumiał, że Rząd angielski nie jest w najmniejszym nawet stopniu zainteresowany w sprawie koncesji naftowej. (ATE)

W londyńskich kołach dobrze poinformowanych sądzą, że dyskusja genewska w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego potrwa wiele dni i że powzięcie jakichkolwiek poważniejszych decyzyj przed przyszłym tygodniem należy uważać za całkowicie nieprawdopodobne.

II dzień ciągnienia Pożyczki Inwestycyjnej

(I-sza liczba oznacza Nr. obligacji. II-ga Nr. Serji)

Zł. 2.000. — 5 — 0059; 24—0261. 0343; 30—0555; 1—1729; 6—1451; 6—1044; 10—1790; 30—1576; 41—1280; 42—1666; 48—1059; 17—2963; 2722, 24—2141, 2421; 45—2677; 46—2051; 47—2744, 2022; 49—2661, 6—3478; 7—3320; 10—3647; 24—3100; 46—3920; 4—4040; 13—4045; 17—4270. 30—4035; 44—4652; 4—5178; 13—5469. 24—5340; 26—5140; 32—5527, 5098 41—5426, 5181; 46—5184; 48—5407; 4—6112; 5—6575; 6—6914; 8—6303; 21—6237; 45—6666; 49—6980; 1—7723. 7124; 5—7056; 8—7075. 7507; 32—7606; 44—7328; 45—7301; 49—7161; 4—8903; 7—8042; 19—8941; 30—8849. 8720, 8138; 35—8925; 17—9055; 19—9277; 26—9795; 42—9444; 45—9103; 1—10026, 8—10368, 10—10009; 26—10931; 32—10429; 35—10123; 45—10199; 46—10903; 4—11367; 13—10402; 19—11977; 30—11421; 45—11410; 48—11266; 49—11127; 32—12749; 49—12469; 7—13585; 13 — 13823; 32 — 13548. 13502; 42—13016; 46—13507; 8—14288; 13—14100; 24—14517; 46—14375; 1 — 15288; 5—15823; 8 — 15119. 15579; 35—15401; 49—15885 6—16747; 8—16429; 10—16837; 26—16704; 41—16517; 44—16134; 49—16646; 13—17988; 30—17638; 32—17843; 42—17101; 48—17793; 8—18864; 19—18315. 18191; 30—18931 32—18995. 18155; 41—18361; 46—18392. 18875. 48—18827; 10—19404 13—19991; 17—19051; 42—19554; 47—199763; 49—19852; 5—20199; 13—20217. 20254; 44—20435; 47—20469. 20608; 7—21204; 26—21905; 35—21362. 21490; 46—21574. 49—21243.

Zł. 1.000. — Nr. 3 — 2945, 2308, 3834. 4502, 4120, 5921, 6074, 7369, 10520, 12543, 13093, 19622, 19456, 19947, 21231; Nr. 11 — 77. 675. 877 1150, 3268, 3326, 3693, 3803, 6596. 7972. 7584, 8789, 9743. 10189, 10912, 10573, 11791, 12556, 12302, 12806, 13545, 14388, 15237, 15317. 16985. 18061. 18350, 19408. 20414. 20107

Nr. 18 — 12, 1824, 3583. 3585, 4862, 4093, 7506. 9015. 9681, 10568, 10961, 11259, 12763, 19436, 21264.

Nr. 21 — 4461. 5989, 6514. 7961, 8526, 11939, 12024, 13524, 16914, 17948. 18028, 20998, 21185, 22495 22422.

Nr. 27 — 271, 1663, 2519, 2397, 2608, 3313, 3595, 4402, 4021, 5652, 5646, 5075, 6354. 6083, 6012. 7293, 8322, 11623, 11299, 11140, 12857, 12077. 13890, 16344, 17043, 18630, 19950, 22119, 22189.

Nr. 35 — 1052, 3067, 3130 4585 4668. 6432, 8551. 9292, 9608. 10063, 11590, 13637, 15550, 15363, 18871

Nr. 36 — 447, 1445, 2388, 2914, 4277, 5880. 5024, 8164, 14224, 17846 18936, 18760, 19023, 22457, 22098.

Nr. 39 — 1308, 4809. 8516. 9835, 9702, 11248, 11286, 12265, 13432 16754. 19282, 19700. 20008, 20143, 20955.

Nr. 45 — 1823 3416, 4021, 5199, 6200, 8899, 9957, 11400. 11954, 16664, 17196, 19347, 21557, 22528, 22545.

Nr. 49 — 6157, 7771. 7581, 7840, 11337, 12110, 12683, 13983, 13115, 14402. 16712, 17352, 18461, 20157, 22607

Proces białogwardzistów o szpiegostwo

W Irkucku — donosi Tass — rozpoczął się proces grupy białogwardzistów, którzy przedostali się do Związku Sowieckiego poprzez Mandżurję, z polecenia organów służby wywiadowczej pewnego obcego mocarstwa w celach szpiegostwa oraz dokonania aktów dywersyjnych i terorystycznych. Oskarżeni b. pułkownik Kobyłkin oraz b. oficerowie: Pierefadow i Olejnikow, zostali aresztowani na terytorjum sowieckiem, skoro tylko przekroczyli granicę, zaopatrzeni w bomby zapalne oraz w kontrrewolucyjne proklamacje.

Zgon Franciszka Siły

Wczoraj zmarł w Zawoji w 71 r. życia Franciszek Siła, autor sonetów tatrzańskich, jeden z członków założycieli PPS.

Pogrzeb odbędzie się w piątek.

Nowe wyroki śmierci

Sąd wojenny w Leonie (Hiszpanja) skazał dwóch lotników wojskowych, którzy w czasie rewolucji październikowej sympatyzowali z powstańcami i usiłowali im dopomóc w opanowaniu sił lotniczych na karę śmierci. (PAT.).

Kiedy policja może strzelać?

Komendant główny P. P. wydał nowe zarządzenie o stosowaniu strzału ostrzegawczego przy pościgu za przestępcami. Podczas zatrzymywania podejrzanych, bądź też pościgu za przestępcami, policjanci nadużywają niekiedy prawa, przysługującego im oddania strzału ostrzegawczego.

W związku z powyższem, Główny komendant P. P. wyjaśnił, iż użycie broni poprzedzać ma jednorazowe donośne wezwanie: „Stój! policja!". Przy zetknięciu się z niebezpiecznymi przestępcami wezwanie to brzmieć powinno: „Ręce do góry". [illegible] czy w powietrze można oddać tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy ze względu na odległość, kierunek wiatru wezwanie jest [illegible] możliwe.

[illegible] trzecim, albo może udaremnić pościg, czy też spowodować klęskę żywiołową, policjant ma prawo użycia broni bez wezwania i bez strzału ostrzegawczego. (PID).

Przegląd prasy

TO OBOJĘTNE.

„Wieczór Warszawski" z zainteresowaniem, godnem lepszej sprawy bawi się w przewidywania, kto zostanie wybrany do Sejmu ze stolicy.

Panowie, czyż doprawdy nie macie większych zmartwień? — Czyż to doprawdy nie wszystko jedno, czy będzie p. Wierzbicki, czy p. Minkowski, obaj „lewiatańczycy". Tę samą zresztą wartość społeczną przedstawia pomarańczowy kandydat stolicy p. Wiślicki. A także, czy z przedstawicieli „sanacyjnego" „świata pracy" przejdzie p. Da[illegible]icz, Snopczyński, czy groteskowy autor dzieła o tem „jak [illegible]odniczyć na zebraniach, — [illegible]zepański, wszyscy wyznawcy „ideologji" — to rzecz dokładnie obojętna.

[illegible]

Co robić dalej? Nad tem głowią się secesjoniści ze Stronnictwa Ludowego, którzy zostali doszczętnie wykwitowani nietylko z mandatów ale ze wszystkich perspektyw na przyszłość. Nikt jednak nie współczuje im w ich kłopotach. A sytuacja nie jest przyjemna. „Goniec" pisze, że wśród rozłamowców:

> „Panuje ciągle jeszcze zamieszanie i brak programu na przyszłość. Secesjoniści ci są przeważnie ludźmi starszymi, którzy już nie mają siły przystąpić do organizacji nowego stronnictwa, jakkolwiek rozporządzają jednym z tygodników ludowych. Możeby były wśród nich i tendencje przystąpienia do [illegible]nizowania partji, ale trudność stanowi brak aparatu organizacyjnego, który pozostał przy Stronnictwie Ludowem".

Skoro sami dywersanci nie są zdolni do jakiejkolwiek akcji, chcieliby się oprzeć na kimkolwiek. Przemyśliwują ponoć o przyłączenie się do którejś z grup młodzieży ludowej obozu prorządowego. Najbardziej chcieliby secesjoniści porozumieć się z pozornie radykalnym Zw. Młodzieży Ludowej, którego prezesem był zwalczany dotąd przez b. wyzwoleńców p. Polakiewicz, wyklęty ostatnio przez „sanacyjnych" matadorów.

Wszelkie te jednak plany i [illegible] nic nie pomogą odstępcom, gdyż wszelka zdrada własnych sztandarów na krótkich nogach jeździ. „Goniec" przypomina, że wszelkie zakusy renegatów ludowych spalały na panewce:

> „wszelkie przybudówki ludowcowe sanacji po pewnym czasie albo zostają rozwiązane, albo u[illegible] rają na uwiąd niemocy. Tak dogorywa obecnie grupa Michałkiewicza, która ratuje się przed bankructwem tworzeniem organizacji kulturalno - gospodarczej dla [illegible]pów pod nazwą Samopomoc. Tworzenie jej idzie jednakże „po grudzie", gdyż wieś nie ma do niej zaufania".

P. Róg i jego przyjaciele podzielą niewątpliwie dolę p. Michałkiewicza.

JAK TO ZROBIĆ?

„Kurier Bydgoski" z zapałem zaklina, by 8 września wszyscy obywatele głosowali „wedle najlepszego naszego zrozumienia" na kandydatów, „których w sumieniu n[illegible] uznajemy za najodpowiedniejszych [illegible] piastowania godności poselskich".

Pięknie! Ale co ma zrobić większość obywateli, którzy „wedle naj lepszego rozumienia" — uważa wysuniętych kandydatów za nieodpowiednich właśnie „do piastowania godności poselskich"?

ODKRYCIE

Express Poranny" pisze:

> „Nowa ordynacja sprawiła, że poważni kandydaci na posłów nie prowadzą żadnej agitacji".

Tragiczne! Nie mamy znaczy wcale „poważnych kandydatów na posłów", bowiem każdy z nich pro[illegible] agitację za sobą. Jeden afiszem, drugi porankiem artystycznym, trzeci filmem, czy koncertem, czwarty odezwą it.d. itd.

Przyznajemy lojalnie. Paru kandydatów nie agituje za sobą, ale za [illegible] prowadzą za nimi agitację panowie starostowie. I to wystarczy.

P. CAT CORAZ SZCZERSZY.

P. Cat rozczarowany spowodu niepopierania jego kandydatury przez wileński BB., przyznaje teraz [illegible] działy się nadużycia ze strony „sanacji", którym dotąd za[illegible].

> „Nie potrzebujemy wyręczać prasy opozycyjnej w [illegible], że wybory z 1928 i [illegible] się pod „presją [illegible]". Tylko, że ta presja administracji z punktu widzenia państwa, Polski i historji wydawała się nam celowa i zbawienna".

No oczywiście bo wtedy „presja administracji" popierała p. Cata.

Teraz jednak oburza się p. Cat, że nauczyciele powiatu Dziśnieńskiego rozesłali odezwę, aby ich koledzy nauczyciele urządzali „zebrania rodzicielskie", na których zamiast dyskusji o przyborach szkolnych, żądaliby od rodziców głosowania na p. Balcerzaka, kandydata nauczycieli. To p. Cata gniewa, uważa to za skandal, — choć podobne praktyki podobały [illegible] się w roku 1928 i 1930.

Stąd ta zmiana przekonań redaktora „Słowa"? Oto z tego powodu, że owe „zebrania rodzicielskie" i inne oficjalne zgromadzenia [illegible] popierają p. Mackiewicza, tylko kogoś innego. Oto gdzie leży bólów ból p. Cata:

> „Blok" wileński rozsyła dla agitacji na p. Pełczyńską i p. Okulicza, czyli na drugiego i trzeciego kandydata tutejszej listy, z pominięciem innych. Mija 48 godzin, otrzymujemy wyjaśnienie z Sekretarjatu dość mętne i nieścisłe, ale mające tą dużą zaletę, iż stwierdzające raz jeszcze, że Blok jest neutralny wobec personalnej rywalizacji kandydatów i niczyjej strony brać nie ma prawa. To, co się dalej dzieje, nazwać już należy buntem funkcjonarjuszy wileńskiego Bloku wobec wskazówek ich władzy. Bo oto dalej odbywają się zebrania i wiece, odbywają się w lokalach blokowych wiece bezrobotnych inteligentów, dozorców domowych itd., taksamo się na nich forsuje tych samych dwóch kandydatów".

Biedny p. Cat

[illegible]

Obieg pieniędzy w Polsce

Według bilansu Banku Polskiego obieg banknotów wyniósł dnia 31 sierpnia r. b. 982,6 miljonów, a obieg bilonu — 415,4 miljonow złotych. Ogółem znaków płatniczych było w obiegu na ultimo sierpnia na sumę 1,398 miljonów złotych.

W ciągu ostatniej dekady sierpnia wzrósł obieg banknotów o 70 a obieg bilonu o 33,7 miljonów złotych. Zapas monet srebrnych i bilonu w skarbcu Banku Polskiego zmniejszył się o 32,8 do 10,6 miljonów złotych.

Zapas złota wzrósł w trzeciej dekadzie sierpnia do 511,5 miljonów złotych. Pokrycie złotem na ultimo sierpnia wyniosło 49,13 [illegible] (PRESS.).

Szachiści nie chcą jechać do „Hitlerji"

Kongres międzynarodowy szachistów, który świeżo zakończył się w Warszawie, uchwalił 10 głosami przeciw 3 odrzucić zaproszenie szachistów niemieckich do Berlina, na najbliższy kongres międzynarodowy.

Tą samą ilością głosów szachiści przyjęli rezolucję, w której wyrażają ubolewanie z powodu umieszczenia paragrafu aryjskiego w statucie szachistów niemieckich.

Wypadek H. G. Wellsa

Znany pisarz angielski H. G. Wells uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Wells, bawiąc u jednego ze swych przyjaciół w jednym z domów w pobliżu Regents-Park, spadł z żelaznych schodów i dotkliwie się potłukł. (ATE).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

W tygodniu ostatnim

Wybory B. B. W. R.

Pokłosie

„Kampanja wyborcza" BBWR rozwinęła się w tych dniach ostatnich w całej pełni i ujawniła w sposób ostateczny swoje „promienne" oblicze.

„Agitacja personalna" święci triumfy, tem szczególniejsze, że ogran[illegible] torasowanych. Założenia p. Sławka poszły bez ceremonji w kąt. P. Mackiewicz krzyczy już w Wilnie dosłownie gwałtu; sekretarjat BBWR „kładzie" go systematycznie na obie łopatki na rzecz pp. Pelczyńskiej i Okulicza. P. starosta sochaczewski, jak opisujemy dzisiaj, ma dwuch swoich kandydackich faworytów; auto urzędowe — w ruchu. P. Plonka, którego opinję streszczaliśmy wczoraj, jest na Śląsku wyraźnie bojkotowany i przez „miarodajne" sfery „sanacji" śląskiej i przez jeszcze miarodajniejszą „sanacyjną" [illegible] W „lojalnym" wobec BBWR odłamie społeczeństwa żydowskiego wre walka nieprawdopodobnie zażarta — wszystkich przeciw wszystkim. Jeżeli zaś chodzi o „ulotki" popierające rozmaitych kandydatów „sanacji", to trudno o wcielszą literaturę w dzisiejszych ciężkich czasach. P. Mackiewicz nazywa delikatnie owe elukubracje propagandowe... „wybujałościami"...

*

Trochę rewizyj, nieco aresztowań — to swoją drogą. Zato niezliczone mnóstwo odezw uroczystych, „wzywających do udziału w wyborach". Czytelnik zdumiony nie wiedział nawet, że aż tyle mamy w Polsce „stowarzyszeń" zbudzonych naraz z długoletniego uśpienia i... gotowych zasnąć na nowe lata zaraz po 8 września. Czy jednak pp. kierownikom BBWR nie przychodzi do głowy że słowo TRZEBA tak uroczyście „wywoć", to widocznie COŚ NIE JEST W PORZĄDKU.

**

Inna strona medalu — to rozpaczliwe głosy „sanacyjnych" słuchaczy „sanacyjnych" poranków artystyczno - gospodarczych, dochodzące ze wszelkich stron kraju; potwierdzają one najzupełniej równie rozpaczliwą ocenę „Reduty" lwowskiej. Cytowaliśmy tą ocenę wczoraj. Ci „sanacyjni" kandydaci wygadują podobne niesamowite bzdury, rekordowe w [illegible] kiejś bezbrzeżnej naiwności.

[illegible]

***

Wszystko razem odbywa się wśród gniewnej obojętności PRAWDZIWYCH mas społeczeństwa.

AK.

Włocławek

[illegible]

W ostatnich dniach dokonano u nas w lokalach klasowych związków zawodowych i PPS. rewizji w poszukiwaniu odezw wyborczych. Skonfiskowano korespondencję i okólniki partyjne. Nie oszczędzono mieszkań naszych towarzyszy. Między innymi dokonano rewizji w mieszkaniu sekr. tow. Babika. Podobno władze administracyjne kierują sprawę do sądu.

W dniu 1-ym września został aresztowany sekretarz Zw. Zaw. Małorolnych, tow. Kopczyński.

Oczywista, że te zarządzenia władz wymierzone są z natury rzeczy i przyzwyczajeń tutejszych wykonawców, pamiętających lepsze czasy endeckie — wyłącznie przeciwko PPS. i klasowym organizacjom zawodowym. Odpowiada to tradycji i jest dobrze widziane u [illegible] — „sanacyjne".

P.

P. starosta w roli agitatora

Dn. 28 sierpnia do gminy Brochów zjechał p. starosta Neugebauer na zwołane przez siebie zebranie sołtysów i radnych gromadzkich. Pan starosta pouczał zebranych jakie to były dawniej Sejmy, w których się posłowie bili i awanturowali i nic dobrego nie robili dla chłopa, dopiero teraz będzie Sejm, który będzie zgodnie pracować i t. d. Słuchacze opowiadają, że takiej... demagogji jeszcze nie słyszeli od żadnego „partyjnika"-agitatora.

P. starosta zachwalał kandydatów pp. Osieckiego (4 miesce) i Pachołczaka (3 miejsce).

W Sochaczewie do tow. Cinkusza o którym już pisaliśmy, że był aresztowany jakoby za agitację bojkotową, zjawiła się znowu policja o godz. 2-ej w nocy 31-go sierpnia i doręczyła oskarżenie. Co za sprawność funkcjonowania!

Szkoda wielka, że nie postępuje się równie sprawnie w innych sprawach. Naprzykład w sprawie Kasie oszczędności miejskiej. Chociaż ustalona została komisja rządowa, chociaż od 4 lat sprawa znajduje się u sędziego śledczego, jakoś obywatele nie mogą się doczekać sądu nad sprawcami ówczesnej katastrofy dla miasta; 130 tys. zł. będzie miasto płacić, jako związek poręczający. Do tej sprawy w najbliższej przyszłości powrócimy i nie omieszkamy wspomnieć o działalności komisji likwidacyjnej, która tyle lat „likwiduje" tę kasę. Czy nie zaduże koszta będą tej likwidacji i czy tam pan starosta nie będzie miał znowu co do roboty?

Sochaczewianin.

P. Jurkowski na widowni

Przed dwoma dniami w domu parafjalnym kościoła św. Florjana na Pradze (Warszawa) zwołano zebranie Rady Szkolnej, na które przybyło 200 osób. Przemawiał w sprawie wyborów p. Jurkowski. Zebranie to zostało doszczętnie rozbite. Większość zebranych nie dopuściła p. Jurkowskiego do głosu.

Rozdano odezwy.

*

P. Jurkowski strasznie chce zostać posłem. Wbrew zakazowi p. Sławka oblepił całą Pragę wielkiemi plakatami, które ogromnemi literami zachwalają kandydaturę p. Jurkowskiego.

Z plakatu tego dowiadujemy się, że największą i właściwie jedyną kwalifikacją p. Jurkowskiego jest to, że mieszka na Pradze, że obiecuje bronić w Sejmie specjalnie interesów Pragi.

Za p. Jurkowskim wypowiadają się podpisane czarno na białem różne Towarzystwa Przyjaciół Pelcowizny, Nowego Bródna, Grochowa i t. p. Z tego, jak wychwalają p. Jurkowskiego sądzić można, że są to „przyjaciele" jego samego, a nie tych dzielnic w imieniu których występują.

Cały ten afisz i sposób agitacji jest mocno humorystyczny. Nie przysporzy on głosów p. Jurkowskiemu.

W Katowicach i w Chorzowie — generalna klapa

Wiece wyborcze „sanacji" w Chorzowie i Katowicach miały być czemś w rodzaju olbrzymiej manifestacji za „sanacją". Robiono wszystko, aby zmobilizować jaknajwięcej uczestników. Wynik zaskoczył jednak organizatorów, bo wiece były raczej pogromem „sanacji".

W Chorzowie sprowadził p. Grzesik na wiec b. min. Kwiatkowskiego. Nazwiskiem tem chciano zwabić olbrzymie tłumy, które się jednak... nie zjawiły. Rozdano darmowych biletów wstępu przeszło 1000. Na salę w „Domu Polskim" przybyło zaledwie 250 osób. Wobec fatalnie pustej sali postanowiono zwerbować ochotników z ulicy. Istotnie też zebrano tam trochę ludzi, co nie wystarczyło jednak dla wypełnienia sali, obejmującej 1000 miejsc. Przed „Domem Polskim", gdzie umieszczono megafony, zebrała się zaledwie garstka osób.

P. Kwiatkowski miał referat przygotowany i odczytał go bez zbytniego entuzjazmu z kartek. Trwało to pół godziny. Następnie coś tam jeszcze powiedział p. Grzesik i przeczytał rezolucję. Dyskusji, naturalnie, nie było żadnej. Zebrani rozeszli się w milczeniu...

Jeszcze fatalniej przedstawia się przebieg wiecu w Katowicach. Wiec miał się odbyć w wielkiej hali wystawowej. Spowodu zbyt szczupłej ilości zebranych, postanowiono przełożyć wiec do pobliskiego ogrodu, licząc na przybycie spacerowiczów z parku Kościuszki. Aby zwabić spacerowiczów na wiec, zagrała orkiestra kolejowa wesołego marsza. Trąby grały, bębny biły... Toteż przyszło trochę ludzi z ciekawości. Następnie odbyto wiec. Przemawiali w „miłej zgodzie" pp. Grajek i Kapuściński. Gdy kilku z obecnych zgłosiło się do dyskusji, oświadczono im, że dyskusji nie będzie. Wobec takiego oświadczenia część obecnych poszła do parku. Po odczytaniu rezolucji przez p. Grzesika zamknięto wiec. Projektowany pochód na rynek nie odbył się spowodu małej ilości obecnych. „Sanatorzy" opuścili wiec z bardzo rzadkiemi minami...

„Jak to jest w Przemyślu ładnie..."

W minionym tygodniu komitet miejscowy PPS. wydał ulotkę, charakteryzującą miejscowych kandydatów „sanacyjnych" i wzywającą robotników i chłopów na wiec w dniu 1 b. m. Ulotkę tę starostwo bez podania powodów w całości skonfiskowało a organa policyjne pilnowały w drukarni rozsypania składu. Afisze zawiadamiające o zgromadzeniu minęły szczęśliwie cenzurę i zostały w mieście rozlepione, gdy jednak tow. Beluch rozdawał je w piątek 30 sierpnia na Targowicy okolicznym chłopom, został przez organa policyjne przetrzymany i sprowadzony do wydziału śledczego, gdzie mu skonfiskowano 9 afiszów i kilkadziesiąt ulotek cenzurowanych, stanowiących przedruk z „Robotnika" i „Naprzodu".

W sobotę 31 stycznia doręczono tow. Drowi Grosfeldowi rezolucję starostwa, zakazującą odbycia wiecu niedzielnego, jako że starostwo „posiada informacje, wskazujące na możliwość poważnego zagrażania bezpieczeństwa i porządku publicznego ze strony niektórych elementów".

W niedzielę rano policja obstawiła salę teatralną Domu Robotniczego, nie dopuszczając publiczności.

Kilkaset członków związków zawodowych zgromadziło się jednak w lokalu związków, gdzie głośnym śpiewem „Czerwonego Sztandaru" dali wyraz swym uczuciom.

Ano, „prawo nami rządzi".

Starają się

Na terenie powiatu Konińskiego (woj. Łódzkie) władze administracyjne „wywierają" swoisty nacisk na ludność, a nadewszystko starają się zgnębić nienawistną PPS. i jej działaczy. Aresztowania odbywają się codziennie i nieodłączne z nimi rewizje. Każdą ulotkę PPS, wydaną legalnie, konfiskuje się, a sprawę kieruje do sądu. Sąd pracuje niemal błyskawicznie — no i „z pominięciem obowiązujących praw regulujących swobodę druku widocznie w myśl nowej zasady, głoszonej przez dyktatorów prowincjonalnych — co tam Warszawa i prawo! — my mamy rozkaz starosty"

Jak w danej chwili wyglądają [illegible] nego powiatu Konińskiego — o [illegible] tow. Kleszcza, który kolportował legalne odezwy i ulotki PPS.

Sędzia Grave (po łacinie ciężki) postąpił naprawdę [illegible] wobec tow. Kleszcza i nadto niezgodnie z prawem i dlatego sądzimy, że jego władze nadzorcze na to mu zwrócą uwagę. A może i władze Min. Spraw Wewn. wejrzą na koniec w te stosunki? Zobaczymy! A oto dosłowne brzmienie „Postanowienia o tymczasowym aresztowaniu".

„Kleszcz Feliks, jak ustaliły dochodzenia, i co przyznał, [illegible] dawał ulotki PPS., nawołujące do niebrania udziału w wyborach. Zachodzi uzasadniona obawa, że podejrzany z uwagi na zagrożoną karę może się ukryć. Dalej również należy żywić obawę, że podejrzany z uwagi na starał zatrzeć dowody winy — względnie świadków nakłaniać do zeznań idących po linji obrony podejrzanego. Również można przyjąć że podejrzany jest przestępcą który z tego czerpie środki utrzymania, gdyż będąc członkiem PPS. dla tej partji pracuje i ulotki rozdaje.

Sędzia Grodzki
(—) Grave.

Za zgodność:
Sekretarz Sądu:
(podpis nieczytelny).

Stanowisko sjonizmu wobec projektu Rady Ustawodawczej w Palestynie

Kongres sjonistyczny w Lucernie odrzucił stanowczo projekt utworzenia w Palestynie Rady Ustawodawczej, jako że — przy obecnym układzie sił liczebnych między Arabami i Żydami — Żydzi stanowiliby w Radzie mniejszość.

Trudno twierdzić, by takie stanowisko i takie jego uzasadnianie były zgodne z dość elementarnemi pojęciami o demokracji.

Z frontu gospodarczego

DEWALUACJA NA LITWIE. — Prasa niemiecka wbrew [illegible] niom Rządu litewskiego, notuje pogłoski z Kowna, o mającej nastąpić dewaluacji lita. Pokrycie waluty litewskiej obniżyło się znacznie.

BRAK TOWARÓW. — Wobec [illegible] Polski, panuje w Gdańsku brak towarów. Władze gdańskie dążą do tego, by wyroby włókiennicze i galanterja dostarczane były przez przemysł niemiecki.

KU STABILIZACJI WALUT? — W ścisłej tajemnicy konferował gubernator Banku Angielskiego z wybitnym bankierem amerykańskim Lamontem. Jest-to źródłem nowych pogłosek co do planów stabilizacji walut, która zależy od Anglji i Ameryki.

BUDŻET FRANCUSKI. — Preliminarz budżetu Francji na r. 1936 ma być przedłożony komisji parlamentu do 20 b. m. Wydatki będą zredukowane do 42 miljardów fr.

Nowi docenci w Warszawie i Krakowie

Minister W. R. i O. P. zatwierdził szereg habilitacyj docentów na wyższych uczelniach w Polsce.

Na uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie zatwierdzeni zostali na wydziale humanistycznym: dr. Witold Jabłoński, jako docent chinologji, dr. Bohdan Cieszkowski, jako docent historji filozofji, dr. Marja Moszczeńska, jako docent historji średniowiecznej, dr. Bronisław Pawłowski, jako docent nowożytnej historji Polski, dr. Juljusz Starzyński, jako docent historji sztuki nowożytnej.

Na wydziale lekarskim uniwersytetu w Warszawie zatwierdzeni zostali: dr. Henryk Lewenfisz, jako docent laryngologji i dr Janusz Sobański, jako docent z zakresu chorób ocznych.

Na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zatwierdzony został na wydziale filozoficznym dr. Henryk Barycz, jako docent historji oświaty i szkolnictwa w Polsce.

(PRESS)

Wybory a ubezpieczenia

W myśl zasady p. W. Sławka, że program to głupstwo, „sanacja" unika w obecnym okresie [illegible] wyborów nawet cienia jakiegoś programu.

Jest wszakże jedna dziedzina, w której „sanacja" już dawniej poczyniła zapowiedzi, mianowicie — ubezpieczenia społeczne. Jeszcze b. premjer Kozłowski, a za nim inni dygnitarze, zapowiedzieli „reformę" ubezpieczeń etapami. Jeden taki etap mamy już za sobą. Teraz czas na dalsze.

Pan wicem. Jastrzębski nie próżnuje. Już w swej mowie radjowej ze stycznia r. b., poświęconej reklamie lekarza domowego, ujawnił on co go „boli" i w jakim kierunku pójdą dalsze etapy... niszczenia ubezpieczenia chorobowego. Oświadczył on wówczas m. in.: „mając uwagę skierowaną przedewszystkiem na zdrowie swych ubezpieczonych, lekarz domowy będzie mógł w wielu wypadkach **bez leków, szpitali, specjalistów**, wielu chorobom zapobiec" i t. d.

Leki, szpitale, specjaliści — to w oczach p. Jastrzębskiego przeżytki z czasów „partyjnictwa". Jak najmniej leków, szpitali, specjalistów!

Istotnie, jak się dowiadujemy, następna „transza" wiekopomnej reformy p. Jastrzębskiego, ma objąć **dalsze ograniczenie lecznictwa szpitalnego, dalsze zmniejszanie świadczeń, dalsze usuwanie specjalistów i likwidowanie ambulatorjów.**

Ale gdzie jest taki lekarz domowy, któryby dał sobie radę bez szpitali i specjalistów?

„Jeżeli go niema, to trzeba go wychować" — rzekł przewidujący p. Jastrzębski jeszcze w styczniu r. b.

I pono „wychowuje się" takich lekarzy domowych przyszłości. Urządza się pono kursy, na których poucza się kandydatów na lekarzy domowych, jak mają się obejść bez nowoczesnych zdobyczy i postępów medycyny.

Lekarz domowy zamieni się w magika i cudotwórcę, w znachora lub kapłana, który dobrem słowem pocieszy chorego i przekaże go opiece boskiej. Rzucił przecież p. Jastrzębski hasło: lekarz domowy nie może być specjalistą.

Czy najbliższy już etap przyniesie także „usprawnienie" administracji, zapowiedziane przez p. Jastrzębskiego, — nie mogliśmy się dowiedzieć.

Wiemy natomiast, że ma nastąpić **pogorszenie ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych.**

Pan Jastrzębski miał się wyrazić, że **„ma robotników w ręku, a pracowników u swych nóg".**

Pp. Gardeccy, Hoppowie, Dabulewiczowie, Pączkowie, ubiegający się o mandaty do Sejmu z ramienia „sanacyjnych" organizacyj rzekomo robotniczych i pracowniczych, mogliby zapewne udzielić bliższych szczegółów co do dalszej **współpracy** z p. Jastrzębskim, który ich „ma" tak... blisko i mocno.

Podkreślamy bowiem, że panowie ci, idąc do nowego Sejmu, zobowiązują się tem samem do współpracy z p. Jastrzębskim i do popierania **wszystkich dalszych etapów likwidacji ubezpieczeń w Polsce.** Panowie Dabulewiczowie, Gardeccy i Pączkowie pokazali zresztą już w ostatnim Sejmie, że w pełni zasłużyli na zaszczytne dla nich towarzystwo panów Wiślickich, Radziwiłłów, Hołyńskich i Minkowskich.

Ale nietylko z p. Jastrzębskim współpracować będą Dabulewiczowie i S-ka. Zasiądą przecież w Sejmie obok min. Paciorkowskiego, który również kandyduje na posła. Min. Paciorkowski, jako bezpośredni zwierzchnik p. Jastrzębskiego ponosi **całkowitą odpowiedzialność** za dotychczasową politykę p. wiceministra i za przyszłą jego akcję, której kilka fragmentów przytoczyliśmy wyżej.

Niejeden zapyta: jeżeli już szef władzy wykonawczej w dziedzinie opieki społecznej znajdzie się w sejmie, w ciele ustawodawczem, to co tam jeszcze będą mieli do powiedzenia Gardeccy i Dabulewiczowie?

Istotnie, nic nie będą mieli do powiedzenia. I dlatego żaden świadomy robotnik i pracownik nie będzie ich wybierał. Nie mając zaś nikogo innego do wyboru — powstrzyma się od głosowania.

C.K.W.

Posiedzenie najbliższe C. K. W. P. P. S. odbędzie się dn. 12 b. m. o g. 10 r. w Domu ZZK przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie.

Przepełnienie w gimnazjach

Rozpoczęty przed kilku dniami nowy rok szkolny zaznaczył się przepełnieniem uczniów i uczenic w gimnazjach. Zwłaszcza w gimnazjach żeńskich przepełnienie jest nadmierne.

W pierwszych klasach gimnazjów nowego typu znajduje się po około 50 uczenic, co uniemożliwia normalną naukę i pracę pedagogiczną.

Jest rzeczą znamienną, iż przepełnienie występuje zarówno w państwowych, jak i w prywatnych gimnazjach. (PRESS).

Przygotowania do działań wojennych w Afryce

KONCENTRACJA WOJSK WŁOSKICH

Agencja Havasa donosi z Kairu, że według otrzymanych tam wiadomości ze źródeł zagranicznych dwie dywizje włoskie zostały zgromadzone na granicy Cyrenalki i Egiptu. (PAT)

ANGLJA WYSYŁA WCIĄŻ WOJSKA

Z Londynu PAT donosi: We wiec opuścił Southampton parowiec „Neuralia", udając się na Maltę i do Adenu. Na parowcu znajduje się około 1500 żołnierzy angielskich, w tej liczbie oddziały artylerji przeciwlotniczej, wojsk inżynieryjnych, strzelców mor[illegible]

ABISYNJA SZYKUJE SIĘ DO OBRONY

Z Addis Abeba donoszą: Gubernator prowincji Kollo — Hahde Michael, który mianowany został dowódcą jednej z armij, i który niedawno przeprowadził około 12 tys. ludzi na granicę Erytrei otrzymał obecnie od cesarza polecenie zgromadzenia tam większej liczby wojsk. We wtorek opuścił on stolicę z transportem 3 tys. żołnierzy, do którego na każdej stacji przyłączały się dalsze oddziały. Na stacji Diredaua transport liczył już około 10 tys. ludzi. Ogółem w okolicach Ual-Ual zgromadzonych ma być około 20 tys. ludzi z karabinami i liczną artylerją. (PAT).

Wyrok komisji koncyljacyjnej

Komisja koncyljacyjna włosko-abisyńska zakończyła prace we wtorek i wydała wyrok, który jednakże nie będzie opublikowany przed porozumieniem się z Radą Ligi Narodów. (PAT)

NIKT NIE JEST ODPOWIEDZIALNY

Agencja Reutera donosi z Paryża, iż komisja koncyljacyjna włosko-abisyńska zdecydowała iż żadna odpowiedzialność moralna [illegible] materjalna nie obciąża [illegible] Włoch, ani też Abisynji z wy[illegible]ku z incydentem w Ual-Ual, lub też wypadkami późniejszymi. (PAT)

ABISYNJA WOLI PROTEKTORAT ANGLJI NIŻ WŁOCH

Z Londynu donoszą, że poseł Abisynji Martin oświadczył, iż w ostateczności Abisynja wolałaby rozsądny i sprawiedliwy protektorat Wielkiej Brytanji aniżeli Włoch. (PAT)

Przed pierwszem posiedzeniem

Rady Ligi Narodów

[illegible] Rady Ligi Narodów przybyła już do Genewy.

We wtorek odbył się szereg konferencyj, poświęconych zatargowi włosko-abisyńskiemu. Premjer Laval odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim baronem Aloisi, przybyłym popołudniu. Ponadto delegat angielski min. Eden konferował z premjerem Lavalem oraz z premjerem Baldwinem, którego min. Eden odwiedził w Aix Les Bains.

Wedle pogłosek, krążących w kołach angielskich, w wyniku rozmów angielsko-francuskich postanowić miano, że sprawozdanie z konferencji paryskiej, która, jak wiadomo, nie doprowadziła do pozytywnych wyników, przedstawione będzie Radzie Ligi Narodów przez min. Edena i przez premjera Lavala, a nie wyłącznie przez min. Edena. Wiadomości te komentują w kołach włoskich, jako nowy dowód, że pomiędzy delegacją francuską a angielską istnieje poważna różnica w ocenie sytuacji. W kołach angielskich przewidują, że delegacja angielska zmierzać będzie do tego, aby bieżąca sesja Rady Ligi Narodów dała jasne i wyraźne wyniki, t. j. aby zapanował pokój w Afryce Wschodniej, bądź też, aby Rada Ligi Narodów uchwaliła skuteczne i rzeczywiste sankcje przeciw Włochom, gdyby te nie chciały zastosować się do zobowiązań paktu Ligi Narodów.

WAŻNE NARADY

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, delegat włoski na sesję Rady Ligi Narodów Aloisi, przybył w nocy z poniedziałku na wtorek do Aix les Bains, dokąd we wtorek popołudniu przybył z Londynu również minister Eden. Jak wiadomo, w Aix les Bains bawi na kuracji premjer angielski Stanley Baldwin. (PAT)

Jak zwykle bez wyraźnej decyzji

W związku z petycją opozycji gdańskiej, wystosowaną do Ligi Narodów, a zawierającą zażalenia na szereg rozporządzeń senatu Wolnego Miasta, „Der Danziger Vorposten" dowiaduje się, że komitet prawników Ligi Narodów popiera w swej opinji stanowisko senatu gdańskiego, jednak kwestjonuje w szeregu punktów konstytucyjność wydanych przez senat [illegible] rządzeń. Komitet nie zajął się szczegółowo pewnemi sprawami, przewidzianemi w petycji opozycji, ponieważ rzeczoznawcy uznali przedłożony materjał za niewystarczający do zajęcia stanowiska w poszczególnych wypadkach.

Afera z naftą abisyńską

KOMUNIKAT OFICJALNY ABISYNJI

Komunikat oficjalny Rządu abisyńskiego głosi, iż udzielając koncesji kapitałowi amerykańskiemu, Rząd abisyński działał w ramach swych praw suwerennych. Koncesja ma charakter wyłącznie gospodarczy. Celem jej jest ożywienie rozwoju kraju. Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż Rząd abisyński nie zamierza zmienić swego stanowiska w tej sprawie.

CO ROBI RICKETT

Rickett który doprowadził do zawarcia umowy z Rządem abisyńskim w sprawie koncesyj naftowych opuścił Dżibuti na pokładzie francuskiego parowca. Rickett rzekomo zamierza udać się do Kairu. Są pogłoski, że pojedzie do Genewy, by tam uspokoić przedstawicieli Włoch i zaproponować im współpracę ekonomiczną (!?). (PAT)

Proces polskich faszystów

o rabunek i morderstwo

We wtorek rozpoczęła się przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na stację kolejową w Gierałtowicach. Jak wiadomo ofiarą napadu padł kolejarz Pawlak i jedynie dzięki przytomności umysłu służby kolejowej nie doszło do rabunku. W kasie znajdowało się wówczas kilkadziesiąt tysięcy zł. Sprawcami napadu byli członkowie partji narodowo-„socjalistycznej" pod nazwą „Błyskawica". Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej i sąd pierwszej instancji skazał 10 oskarżonych na karę od 10 miesięcy do 4 i pół lat więzienia. Prokurator i skazani wnieśli apelację. Sąd Apelacyjny ogłosił we wtorek wyrok, mocą którego 8 oskarżonych zostało skazanych na kary więzienia od 1 do 5 lat, [illegible] (PAT)

Pogrzeb Cezarego Jellenty

Pogrzeb Cezarego Jellenty odbył się we wtorek o g. 16 na cmentarzu ewangelicko-reformowanym.

Nad mogiłą wygłosili przemówienia żałobne pastor Zaunar, Karol Irzykowski w imieniu Polskiej Akademji Literatury, który mówił o Zmarłym, jako o pisarzu i o krytyku, mjr. Antoni Bogusławski w imieniu T-wa Literatów i Dziennikarzy Polskich, wreszcie przedstawiciel dawnej Filarecji i rzedeńskiej, której zmarły był dożywotnim członkiem [illegible]

[illegible] pisarza złożono liczne wieńce.

Samobójstwo żony inż. Zaremby

We wtorek popołudniu we Lwowie w dziwnych okolicznościach popełniła samobójstwo Elżbieta Zarembina, żona znanego z procesu Gorgonowej architekta Zaremby.

Żona Zaremby od wielu lat przebywała w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem. We wtorek Zarembina w towarzystwie pielęgniarki została wysłana do dentysty dr Owińskiego. Przybywszy do lekarza, Zarembina została lekko przymocowana do fotelu dentystycznego, zaś dr. Owiński podszedł do szafy po jakieś instrumenty. Pielęgniarka zakładu kulparkowskiego stała opodal. W pewnej chwili Zarembina uwolniła się z więzów i podskoczyła do okna i zanim pielęgniarka zdołała chorą wstrzymać, rzuciła się z drugiego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. (PAT)

Powrót „Daru Pomorza"

We wtorek rano przybył do Gdyni „Dar Pomorza", witany przez wszystkie znajdujące się statki w porcie oraz tłumy publiczności.

Na dworcu morskim oczekiwali „Dar Pomorza" p. premjer Sławek, minister przemysłu Floyar-Rajchman, gen. Zarzycki i inni.

„Dar Pomorza" wyszedł w podróż ćwiczebną naokoło świata w dn. 16 września ub. r. i obecnie powrócił.

Urzędowo spokój na Litwie

Jak donoszą z Kowna, litewska Agencja Telegraficzna stwierdza, że w przeciwieństwie do doniesień dzienników zagranicznych [illegible] litewscy zaniechali już bojkotowania rynków miejskich. W całym kraju życie powróciło do normalnego stanu. (PAT)

WYBUCH PIECA. — W zakładach przemysłowych w Wolicy pod Kielcami, nastąpił wybuch pieca ce[illegible]

Wskutek wybuchu ponieśli śmierć robotnicy: Stefan Gajek i Jakób Curyl, zaś Jan Dudek doznał bardzo ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

DZIAŁ LEKARSKI

Kongres sjonistyczny

przeciw Niemcom

Kongres sjonistyczny uchwalił rezolucję wymierzoną przeciwko coraz bardziej wzrastającym prześladowaniom żydów w Niemczech, stwierdzając iż podrywają one ich materjalną i moralną egzystencję i wyrządzają wielką krzywdę położeniu żydów we wszystkich krajach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 1-ej i 2-ej.

AGNIESZKA SMEDLEY Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE"

ŻYJĄCE TRUPY

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

I.

W Nankinie jest stary, obszerny dom chiński — dom jednego z najwyższych dygnitarzy rządowych, który znany jest jako uczony i mąż stanu. Jego tytuł uczonego wywodzi się z umiejętności pięknego wypisywania na zwojach starych przysłów z dawnych feudalnych czasów, a tytuł męża stanu — z gotowości występowania w roli apologety wojskowych, znajdujących się przy władzy. Pozatem jest on bardzo stary, a dla tych, którzy myślą kategorjami starodawnej przeszłości, wiek dodaje znaczenia wszystkiemu, cokolwiek człowiek ten mówi lub robi.

W domu jego mieszka dziewięć kobiet — osiem nałożnic i jedna jego córka. Sale domu, a nawet zamknięty ogród, po którym chodzą kobiety, przenika zawsze słodkawy, mdły zapach opjum. Albowiem wszystkie nałożnice palą opjum, a teraz i córka jego także.

Córka ta, której imię brzmi: Czi-Yueh, nie zawsze paliła opjum i nie zawsze błądziła, jak bezcielesny duch, po tych przesiąkniętych narkotykiem komnatach i zamkniętym ogrodzie. Ongi była ona rewolucjonistką - komunistką — i prowadziła walkę przeciwko opjum, przeciwko nałożnicom i wszystkim starym dekadenckim pojęciom, które uznają wiek lub umiejętność kaligrafji za uprawniające do tytułu męża stanu lub uczonego. Było to przeszło przed pięciu laty, kiedy jako wysoka, pełna życia dziewczyna, w mundurze wojskowym, przeszła z armją rewolucyjną od Kantonu do Jangtze. Teraz jest kobietą, ubierającą się w piękne, kwieciste jedwabne szaty, które sięgają od ramion do kostek, spowijając postać tak wychudłą, że przypomina ona bezkształtny bambus.

W dniach wielkiej rewolucji ludowej — to jest w latach od 1922 do 1927 — dziewczyna ta udała się na studja do Moskwy, wraz ze swoim młodym mężem. Mąż jej — mający umysł tak wyostrzony, jak miecz — był synem ubogiego uczonego w Nanchang, Kiangsi — i jednym z pierwszych członków chińskiej partji komunistycznej. Czi-Yueh, młoda piękna i pełna idealizmu, poszła za nim nietylko ciałem, ale i umysłem — tak, jak większość chińskich kobiet idzie za swymi mężami. W Moskwie nauczyła się rzeczy, której Chinki w większości, nie wyłączając nawet komunistek, muszą się jeszcze nauczyć — a mianowicie że kobieta, tak jak mężczyzna, jest istotą niezależną; siłą twórczą, której przeznaczeniem jest wybrać sobie swoją własną drogę, niezależnie od rodziny, ojca, męża. Tego Czi-Yueh nauczyła się — w teorji...

W roku 1926 ona i jej mąż wrócili do Chin, przepojeni ogniem nowego, rodzącego się świata, oraz nieograniczoną wzajemną miłością dla siebie, a przedewszystkiem — zdecydowani walczyć i żyć dla wyzwolenia mas chińskich. Udali się niezwłocznie do Kantonu, Mekki rewolucji — i poszli razem z armją do miast Wuhan, łącząc się z olbrzymim ruchem rewolucyjnym, który objął całe Południe. Łatwo było być rewolucyjnym w tych czasach; szczególniej dla Czi-Yueh, otoczonej miljonami rewolucjonistów, z mężem — organizatorem chłopskim — przy boku.

Ale nadszedł katastrofalny rok 1927. Rozpoczęła się kontr-rewolucja i ziemia tego kraju stała się czerwona od krwi robotników, chłopów i inteligencji, w rodzaju Czi-Yueh i jej męża. Ojciec Czi-Yueh znajdował się w szeregach kontrrewolucji i został jednym z założycieli nankińskiego rządu. Jako człowiek o umyśle feudalnym, nienawidzący komunistów, dlatego może, że rzucili oni wyzwanie wszystkiemu, co stanowiło o jego egzystencji — był jednym z rzeczników tego rządu.

W straszliwych zmaganiach, w których straciło życie dziesiątki tysięcy rewolucjonistów — mężowi Czi-Yueh, walczącemu razem z chłopami, udało się uniknąć ujęcia i śmierci. Ale pewnego dnia z Kiukiang nad Jangtze aresztowano kobietę z krótkiemi włosami, oskarżono ją, że jest komunistką — i po kilku sekundach badania przed trybunałem wojskowym — skazano na śmierć. Sąd — albowiem tak nazywano ten urząd — wstrzymał wykonanie wyroku tylko dlatego, że kobieta oświadczyła, że jest córką starego feudalnego uczonego w Nankinie. Wykonanie wyroku śmierci zostało odroczone do czasu sprawdzenia prawdziwości jej zeznania, a kiedy nadeszła odpowiedź, że mówiła prawdę, wyrok zawieszono bezterminowo.

Stary jegomość przyjechał do Kiukiang i zobaczył się w więzieniu z córką swoją, skazaną na śmierć. A ponieważ o wszystkiem w Chinach decydują względy osobiste, na prośbę jego wyrok został skasowany. Ale wówczas rozpoczęła się walka Czi-Yueh — jeszcze straszniejsza, aniżeli walka z terorem.

Zdala od rewolucji, pozbawiona obecności męża, który zawsze dotychczas stał przy jej boku, kobieta ta sama jedna musiała zmagać się ze wszystkiemi wpływami feudalnemi, wśród których została wychowana.

Codziennie ojciec jej przychodził i błagał ją, często ze łzami w oczach, czasami na klęczkach. Jest przecież ojcem jej, jest stary, a ona — to jego jedyne dziecko... Jemu zawdzięcza swoje istnienie; w miłości dał jej życie, karmił ją, przyodziewał, kształcił — wówczas, gdy inne dziewczęta w jego rodzinie nie otrzymały żadnego wykształcenia. Jest jego córką; życie jej należy do niego. Błagał ją, aby dała mu słowo, że porzuci partję komunistyczną i że publicznie zobowiąże się, iż nigdy już nie będzie brała udziału w pracy rewolucyjnej. (d. c. n.).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

JAK POWSTAŁY MIARY W SPORCIE? Dlaczego lekkoatleci biegają dystanse 400 i 800 m., a nie 500 i [illegible]0, co lepiejby odpowiadało na[illegible] systemowi dziesiętnemu miar i wag? Dlaczego kula ważyć może dokładnie 7,257 kg. i dlaczego wypycha się ją z koła o średnicy 2.135 m. Dlaczego płotki mają wysokość 1.06 m a nie okrągło [illegible] przestrzeń pomiędzy jednym a [illegible]ym wynosi akurat 9,14 m.?

Niewielu będzie sportowców, którzy znajdą odpowiedź na te pytania. Poczęści brak im wiadomości o historji sportu i dopiero znajomość historycznego rozwoju ćwiczeń cielesnych daje na nie odpowiedź.

Lekką atletykę przejęły państwa kontynentalne od Anglików, u których rozwinęła się już w połowie ubiegłego stulecia. Anglicy też na podstawie długoletniego doświadczenia ustalili najpraktyczniejsze miary i [illegible] w poszczególnych dyscyplinach [illegible]tycznych. To stało się miarodajne dla wszystkich, którzy poszli ich śladem, a którym brakło własnych wzorów.

Jednostką odległości, bieganej w Anglji była obok jardu — mila angielska. Biegacze Anglji konkurowali więc na dystansach 100 jardów, ½, ¾ i 1 mili, a dalej 2 i 3 mile. Dłuższych biegów w początkach lekkoatletyki nie znano wśród amatorów, zawodowcy biegali pozatem 10 mil. później na system metryczny, używa później n system metryczny, używany przez cały kulturalny świat — z wyjątkiem pyszałkowato upartych Anglików — wynosiły 402,58 metrów, 804,66 metrów, 1,609,32 metrów, 3218,64 metrów i wreszcie 4827,96 metrów. Pozatem miary te zaokrąglono i otrzymano dystanse 400, 800, 1500, 3000 i 5000 m., cho[illegible] według systemu metrycznego [illegible]y te winny wynosić raczej 500, 1000 i 2500 m.

[illegible] płotki biegano na dystans [illegible] mili czyli 120 jardów, co odpowiada odległości 109,72 m; z tego zrobiło się 110 m. Płotki odległe były od siebie o 10 jardów, t. zn. na naszą miarę o 9,14 metrów i przy tem pozostaliśmy. Na start i wybieg pozostało po 15 jardów: ta miara przy starcie pozostała niezmieniona, natomiast wybieg wydłużył się do 14,02 [illegible] wskutek przedłużenia [illegible]

Tym sposobem miary angielskie zakorzeniły się w sporcie, a później do[illegible]ero, bo od czasu Olimpjady w 1912 [r]oku, wprowadzono biegi na 5000 i [1]0 000 metrów, co odpowiada zasa[dom] systemu metrycznego. Najdłuż[sz]a trasa biegu — maraton — początkowo miała 40 km długości. Od roku 1928-go — biega się go na trasie 42,2 km., co odpowiada dokładnie odległości poli bitwy pod Maratonem [illegible]

[illegible]znych. Wymienione [illegible] płotki miały wysokość 3,5 — 3 — 2,5 stóp angielskich, co wynosi 106—91,4 — i 72,2 cm.; takie też wysokości mają płotki przy biegach na 110, 200 i 400 metrów.

[A]ngielskiego pochodzenia jest rów[nież] rzut młotem i kulą; dla obu konkurencyj promień koła wyrzutu wy[nos]i 7 stóp angielskich, t. j. dokład[nie] 2.135 m jak i tę samą wagę — [illegible] funtów, na nasze jednostki — 7.257 kg., waga wcale niewygodna do stwierdzenia.

Inaczej natomiast jest z dyskiem i oszczepem. Rzut dyskiem uprawiali starzy Grecy. Wznowiono go na pierw[szej] Olimpiadzie w Atenach, a skoro [p]odczas odkopywania [illegible] Eginie znaleziono dysk o średnicy 22 [c]m. i wadze dokładnie 2 kg., przyjęto [te] jednostki jako miarodajne. Jedynie formę dysku nieco zmieniono. Nasz dysk jest w środku grubszy, podczas [g]dy grecki oryginalny ma grubość [illegible]ostałą.

[O]szczep natomiast wprowadzili do lekkiej-atletyki Skandynawczycy, od [n]ich też pochodzą używane dziś miary i wagi w tej konkurencji.

Z tych kilku reminiscencyj historycznych widać, jak cennemi mogą być wiadomości z historji, które tłumaczą pozornie niezrozumiałe miary, [illegible] w sporcie.

Tenis

HEBDA BIJE TŁOCZYŃSKIEGO. We Lwowie zakończony został turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa. Największej zainteresowanie wywołał finał gry pojedyńczej panów, w którym spotkali się Tłoczyński i Hebda. Zwyciężył Hebda — 3 [illegible] 6:2, 7-5, 6:1

Kolarstwo

VII ETAP BIEGU DOOKOŁA RUMUNJI. Naskutek nieporozumień organizacyjnych, wynikłych pomiędzy drużyną jugosłowiańską a organizatorami [illegible] kolarskiego dookoła Rumunji — drużyna jugosłowiańska wycofała się. W VII etapie biegu na odcinku Cluj — Toplita, (168 klm.) zwyciężył indywidualnie Rumun Mor[illegible] w czasie 7:17:17 sek. Na drugiem miejscu sklasyfikował się Piotrowski w identycznym czasie ze zwycięzcą. Daniel zajął czwarte miejsce — [illegible]0:10 sek. a Lipiński — 6-te miejsce 7:27:45 sek.

[W] klasyfikacji ogólnej po 7 etapach prowadzi po wycofaniu się za[illegible]

[illegible]dzi Rumunja przed Polską i T[illegible]

Z frontu walk robotniczych

Strajk w piekarniach lwowskich

Nieustępliwe stanowisko [illegible] majstrów i właściciel piekarń wobec wymagań robotników, dotyczących do uregulowania warunków pracy i płacy w tym zawodzie, doprowadziło do wybuchu strajku. Istnieje we Lwowie około 100 piekarń, czas pracy wynosi w większości tych zakładów 16 godzin pracy na dobę, zarobki [illegible] haja się od 2 zł do 7, nic [illegible] dziwnego, że związek zawodowy postanowił skończyć z tym wyzyskiem i zażądał podpisania i przestrzegania umowy zbiorowej. Ponowie pracodawcy, przywykli dotychczas do wykręcania się zaw[illegible] postanowili i nadal stosować tę samą taktykę. Przedstawiciele majstrów piekarskich wezwani na konferencję w inspektoracie pracy świecili nieobecnością. Przysłali tylko wykrętną odpowiedź na ręce inspektora pracy tej treści, że uważają za wiążącą dla siebie umowę z grudnia 1924 roku. Delegaci robotników odeszli z inspektoratu z niczem. Zwołano natychmiast wiec pracowników przemysłu spożywczego w sprawie zajęcia stanowiska wobec prowokacyjnej postawy pp. pracodawców. Na wiecu uchwalono jednomyślnie proklamowanie strajku. Uchwała została natychmiast wprowadzona w życie. Około 90 proc. przedsiębiorstw zostało objętych strajkiem.

Strajk na kop. „Dorota"

Jak już pisaliśmy, na zarządzenie urzędu górniczego zamkniętą miała być kopalnia „Dorota", wobec wyczerpania pokładów węgla. Wiadomość ta wśród 650 robotników tej kopalni wywołała duże przygnębienie. W dniu, w którym robotnicy przepracować mieli ostatnią dniówkę, postanowili bronić warsztatu pracy przed zamknięciem i przystąpili do strajku. Ogółem kopalnię okupuje około 650 robotników, z czego 450 ludzi przebywa na dole, a 200 na powierzchni kopalni. Na kopalni przebywają również pracownicy umysłowi tej kopalni.

Podobno Urząd Górniczy wycofał zarządzenie o unieruchomieniu tej kopalni z tem, że w sprawie tej będą prowadzone rokowania z robotnikami.

Strajk w cegielni Bauma

Lwowscy przedsiębiorcy celują w dziedzinie łamania umów zbiorowych i zmuszania robotników do akcji strajkowych. Kwitnie ten „sport" zwłaszcza wśród przedsiębiorców cegielnianych. Ostatnio [illegible] wybuchł strajk w cegielni Bauma. Strajkowało około 90 robotników.

Czas najwyższy

ukrócić tę samowolę

Na wsi panują jakieś potworne stosunki. Nie dosyć, że chłop doprowadzony jest do ostatniej nędzy, ale jeszcze jest traktowany gorzej zwierzyny. Życie chłopskie stało się bardzo tanie. Wypadki, że za trochę jagód, grzybów lub chrustu człowieka się zabija, [illegible] są rzadkością.

Jeden z takich faktów mam [illegible] wsi Sieraków pow. warszawskiego. W marcu b. r. żona bez[illegible] i bezrobotnego, Julja Życka, udała się ze swą sąsiadką do lasu prywatnego, graniczącego z państwowym, celem zbierania [illegible].

W drodze powrotnej spotkał ich syn gajowego lasów państwowych, Józef Sylwester. Swym zwyczajem poszczuł ich psami i wystrzelił kilka razy w ich kierunku. Następnie odjechał, aby po chwili wrócić już w towarzystwie swego ojca, gajowego, praktykanta leśnego i leśniczego Trojana przed zagrodę Życkich, zdaleka już strzelając z karabinów i rewolwerów do tej zagrody.

Następnie oświadczyli, że chcą przeprowadzić rewizję. Życki zgodził się na to, lecz żądał, aby przy najmniej przyszli z sołtysem. Oburzona postępowaniem leśników żona Życkiego, poczęła im wymyślać, zresztą podobno słusznie, że sami kradną drzewo z lasu i sprzedają, a czepiają się niewinnych ludzi. Na to synalek gajowego, wspomniany Józef Sylwester, strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją. Życka upadła, co widząc syn jej, mając kij w ręku, rzucił się na Sylwestra. Wtedy praktykant wystrzałem z karabinu zabił go.

Ostatecznie zdarzają się i takie rzeczy i trudno byłoby kogoś za to winić, że pracownikami państwowymi są takie jednostki, gdyby po tym fakcie przynajmniej ich wyrzucono, albo wytoczono proces. Tymczasem władze uważają, że jest to w porządku. Sędzia śledczy sprawę umorzył. Nie wiemy, na zeznaniach jakich świadków pan sędzia śledczy się opierał, ale Życki twierdzi, że są świadkowie, którzy gotowi są stwierdzić pod przysięgą, że winę całkowitą ponoszą pracownicy leśni. Ogółem zachowanie się tych panów potwierdza fakt, że podobnych wypadków, jak szczucie psami kobiet i dzieci, choć bez wyników śmiertelnych, jest dużo.

Ciekawa „Akademja"

Bzdury o P. P. S.

W roku 1935 (bieżącym) ukazało się w Mińsku sowieckie wydawnictwo „Białoruskiej Akademji Nauk" p. t. „Polityczne partje w Polsce, Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy". Tę książkę opracowała specjalna „Komisja do badania zachodniej Białorusi". Zredagował książkę znany polski komunista Skulski „uwzględniając wskazówki" Bronkowskiego, [illegible]kowskiej i in.

Jednem słowem, miało to być solidne, naukowe, „zasadnicze" wydawnictwo. A wiadomo powszechnie — akademickie wydania [illegible] gą być obszerne, ciężkie, nawet nudne, ale są zazwyczaj prz[illegible] mniej ściśle, objektywne, oparte na faktycznym materjale. T[illegible] bierzemy wydawnictwo białoruskiej Akademji z niejakiem zaufaniem do ręki...

Niestety! Gorzkie rozczarowanie. Czytamy rozdział o PPS — spoczątku z oburzeniem potem ze śmiechem. Cóż to jest?? Same kłamstwa i głupstwa. Ataki [illegible] PPS w wiadomym, starym stylu! Wszak to nie agitacyjna broszura [illegible] na najniższym poziomie, lecz [illegible] — „Akademickie" (!) wydawnictwo.

Cała „historja" PPS to, naturalnie, „wierna służba interesom kapitału". Ale co tam historja — bierzmy lata ostatnie. Czem [illegible] PPS? Popieraniem „sa[illegible] za wszelką cenę (str. 130):

„Po [illegible] lat współpra[illegible] [illegible] centro-prawymi rządami, PPS. przeprowadza FAKTYCZNĄ WSPÓŁPRACĘ z faszystowskim rządem Piłsudskiego, dążącym do „uzdrowienia" gospodarczej sytuacji kraju KOSZTEM KLASY ROBOTNICZEJ.

I tak dalej. Co to znaczy?! Nawet jeśli przypuścić, że pisano te bzdury przed nowemi dyrektywami „kominternu", to i tak okaże się że „akademickie" prawdy naukowe" są zależne od podmuchów taktycznych! Przecież „Akademja" ma stwierdzić fakty popiera PPS „za cenę" czy nie popiera. Jeśli ostała, że tak — to winno to być prawda objektywną, naukową, a nie ot sobie—naszkwilem politycznym celem nakichania komuś w kaszę!

Cała ta „akademicka" „praca" jest stekiem kłamstw i oszczerstw. Rozdział o polityce PPS ostatnich lat nazywa się tak: „Współdziałanie PPS z burżuazją (!) i faszyzmem (!!) pod osłoną lewicowego frazesu".

Szkoda zresztę miejsca na dalsze cytaty. Niechętnie polemizujemy, ale wystąpić przeciw takim „akademickim" pracom musimy. Wszak to ma być nauka! Akademja"!

[illegible]

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Dalszych 214 robotników na bruk!

Przed kilkoma dniami pisaliśmy, że w ząbkowickiej fabryce szkła w Ząbkowicach wybuchł zatarg na tle obniżki płac robotniczych. Początkowo dyrekcja zaproponowała robotnikom 15 procentową obniżkę płac, a gdy ci nie zgodzili się na to, dyrekcja wymówiła pracę wszystkim robotnikom w ilości 214 ludzi.

Robotnicy zwrócili się do inspektora pracy o interwencję w związku z czem odbyć się miała konferencja, która jednak nie doszła do skutku. Obecnie minął okres wymówienia i w dniu wczorajszym fabryka została unieruchomiona, wobec czego 214 robotników znalazło się bez pracy.

Co na to inspektor pracy?

Stronnicze postępowanie władz miejskich

w Brześciu nad Bugiem

Od jednego z naszych stałych czytelników, rolnika z okolic Brześcia n/Bugiem, otrzymaliśmy następujące fakty z prośbą o podanie ich do wiadomości publicznej:

Zarząd miejski posiada grunt, położony obok jego gruntu. Ów miejski grunt od szeregu lat nie był użytkowany, gdyż składa się z pastwiska błotnego, przeważnie zalanego wodą. W marcu nasz informator zwrócił się do wiceprezydenta miasta Brześcia n/B. z propozycją, odkupienia tego gruntu. Proponował wtedy dziesięć groszy (10 gr.) za każdy metr kwadratowy, płatne natychmiast przy zawarciu aktu kupna - sprzedaży.

Kierownik odnośnego działu gospodarki miejskiej doniósł, że grunt tego narazie się nie sprzedaje.

Tymczasem w czerwcu Zarząd miejski sprzedał ów grunt osobom trzecim po cenie 5 groszy za jeden metr kwadratowy na raty, na dziesięć lat (10 l.).

Oprócz tego przy sprzedaży wymienionego gruntu Zarząd miejski przez omyłkę zamierzył część gruntu ornego naszego czytelnika w rozmiarach około 3 tys. grunt (mylnie zamierzony przez Zarząd miejski), kiedy zakończy się spór pomiędzy bratem rolnika a Zarządem miejskim o inny zupełnie kawałek gruntu.

W ten sposób przedstawiciel Zarządu miejskiego wywiera presję pośrednią, aby sprawa, znajdująca się w Sądzie Okręgowym w Brześciu n/B., rozstrzygnięta zyła na korzyść Zarządu miejskiego.

Dwie rzeczy zasługują tu na podkreślenie:

1) Zarząd miejski nie chciał, z powodów nieznanych, zawrzeć kontraktu dla siebie tranzakcji, otrzymując po 10 gr. za metr gotówką, lecz zawarł tranzakcję z osobami trzeciemi na znacznie gorszych dla siebie warunkach, sprzedając ziemię po 5 gr. za metr kw., płatnych w ciągu 10-u lat na raty;

2) że przy pomiarze swego gruntu przez omyłkę [illegible] nie przepuszczamy złej woli) Zarząd miejski zamierzył kawałek obcego gruntu, a potem usiłował [illegible] wierać presję na niemającą nic wspólnego z tą sprawą osobę.

Takie postępowanie nie przysparza zaszczytu ludziom, którzy powinni służyć innym przykładem bezstronności i poszanowania prawa.

Przedstawiciel Magistratu oświadczył, że wtedy odda temu własny

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

KLĘSKA POSUCHY W POZNAŃSKIEM. — Susza, która ogarnęła południową i zachodnią część Poznańskiego zaczyna budzić coraz poważniejsze obawy.

W pow. gostyńskim i kościańskim studnie powysychały. W pow. leszczyńskim od maja poza jednym drobnym deszczem, nie było opadu. Czerwiec i maj były bez deszczu. W pow. kępińskim ryby zaczynają zdychać. W powiecie chodzieskim [illegible] Nowa Wieś Ujska daje się [illegible] ogólny brak wody [illegible]

[illegible] rzepaku i t. p. jest [illegible] mocno stwardniałej ziemi. W [illegible]rych okolicach rolnicy muszą [illegible] rozbijać kilofami i młotami.

Stan ziemniaków przedstawia się [illegible]

[illegible] — [illegible] R. W. D. [illegible] Adamowska z [illegible] Kowalskim [illegible] nisku w Zamościu, zaczepił o brzeg szosy, przyczem zostało uszkodzone podwozie, kadłub i śmigło. Lotnicy wyszli cało.

Samolot Aeroklubu śląskiego R. W. D. 8 spowodu defektu motoru zmuszony był lądować na polach majątku Annopol, w pow. Janów Lubelski. Uszkodzone zostało podwozie tak, że samolot do dalszej podróży już nie był zdolny. Pilot kpr. Stachel i towarzyszący mu Jan Gawron wyszli bez szwanku.

Spowodu mgły musiał przymusowo lądować samolot wojskowy około wsi Kamienny Bród w miejscowości Bilczyce pow. nowogródzkiego. Samolot w czasie lądowania uległ rozbiciu. Załoga wyszła cało. Samolot pilotował kpt. Szhiladne, obserwatorem był Faulmangen.

[illegible] MAJĄTKÓW NA LICYTACJE. — W pierwszym [illegible] wyznaczonych w woj. północno - wschodnich na licytację około 25 majątków i folwarków ziemskich o przestrzeni kilku tysięcy ha ziemi ornej i przeszło 2.000 ha lasu. Obciążenie tych nieruchomości wynosi 15.450.000 zł.

MORDERSTWO. W Grucznie w pow. świeckim zamordowany został przez dotychczas niewykrytych sprawców 24-letni Henryk Dietrich, robotnik pracujący w jednym z gospodarstw. Dietrich był na zebraniu w sąsiedniej wsi Konopaty i tam pokłócił się z kilku kolegami. Prawdopodobnie oni zamieszani są w sprawę zabójstwa.

NAMÓWIŁ JĄ DO DZIECIOBÓJSTWA. — Dnia 1 b. m. znaleziono w stawie w majątku Łajbuka, w pow. oszmiańskim zwłoki noworodka. Stwierdzono, że noworodka udusiła i wyrzuciła do wody 21-letnia służąca Marja Wasilewska która zeznała, że uczyniła to z namowy swego chlebodawcy, Józefa Łajbmana, dzierżawcy wspomnianego majątku.

SAMOBÓJCA SYMULOWAŁ NAPAD.—Przechodnie znaleźli w lesie [illegible] ciężko rannego Mikołaja Brzękiewicza z Kopali. Z opowiadania rannego wynikało, że został on napadnięty przez jakiegoś nieznanego mu osobnika pod Bochnią i [illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible] Roman Kasprzycki zginął tragiczną śmiercią. Zjeżdżał na kontrolę do kopalni. Na wysokości 80 m. wypadł z windy i poniósł śmierć na miejscu.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI POD TARNOWEM. — Do szpitala przywieziono 7-letniego Stanisława Siemiewicza z Pojawia, którego na pastwisku koń kopnął, tak nieszczęśliwie, że wybił mu wszystkie zęby i naruszył szczękę. — Również w szpitalu znalazła się Marja Zawadzka lat 25 z Rzędzina, która została porznięta nożem, oraz Jan Jamróg z Mościc, którego pobódł byk.

WYPADEK PRZY PRACY. — Za[illegible] przy pracach ziemnych w sekcji drogowej PKP. w Nowym Sączu Jan Nemas uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przy ładowaniu bowiem kamieni przywalony został głazem, który złamał mu nogę. Przewieziono go do szpitala.

HULBERT FOOTNER 53

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Pobiegłem na górny pokład", odpowiedział Adrjan. „Zajrzałem do budki sternika i zobaczyłem walczących ludzi..."

„Poczem uciekłeś spowrotem na rufę!"

„Cóż mogłem zrobić?" odparł Adrjan. „Nie miałem przy sobie broni. Budka była nieoświetlona i nie mogłem nawet odróżnić wrogów od przyjaciół... Tak samo, jak Frank, pomyślałem o kobietach. Zbiegłem na pokład A, żeby uspokoić Sophie".

„Zdaje mi się, że to ciebie właśnie trzeba było uspokajać", zauważył Horacy. Przy stole rozległy się śmiechy. Adrjan udał, że się do nas przyłącza.

„Ja pana nie widziałam", powiedziała Sophie ostro.

„Zapukałem do pani drzwi, ale pani mi nie odpowiedziała".

„Cóż wtedy zrobił?" zapytał Horacy.

„Pobiegłem na pokład spacerowy razem z innymi".

„Co ja robiłam, kiedy pan tam przyszedł?" zapytała Mme Storey ze śmiechem. „Gimnastykowałam się".

„Wchodziła pani właśnie na stołek".

„Nie było pana wtedy", oświadczyłam. „Przyszedł pan dopiero..."

„Pani się myli", przerwał mi szybko. „Stałem na uboczu i nie mogła mnie pani widzieć. Potem dopiero wysunąłem się naprzód".

Pomyślałam sobie: być może! Ale nic nie odpowiedziałam.

Mme Storey pozornie nie zwróciła na tę rozmowę uwagi, lecz w rzeczywistości wyczekiwała tylko odpowiedniej chwili. Wszyscy obecni dowcipkowali i bawili się kosztem Adrjana. W końcu Martin wy[illegible]

„Zabawne, żeby dwaj bracia byli tak podobni do siebie zewnętrznie i tak różnili się charakterami!"

Mme Storey skorzystała z nadarzającej się sposobności. „Charakter każdego człowieka wypisany jest na jego dłoni", rzekła. „Adrjanie, niech mi pan da rękę, zobaczę, co mówi pańska dłoń".

Adrjan siedział naprzeciwko niej. Wyciągnął do niej ponad stołem prawą rękę. „Nie, lewą!" zażądała. „Lewa ręka ukazuje wrodzone cechy człowieka, prawa zaś to, czego dokonał w życiu".

Wzięła jego palce i odchyliła je do tyłu, aby lepiej widzieć dłoń. Adrjan skrzywił się mimowoli i zrobił ruch, jakgdyby chciał cofnąć rękę. „Co się stało?" zapytała Mme Storey. „O! Skaleczył się pan! Jakże mi przykro, że ścisnęłam panu rękę".

Dostrzegłam wtedy małe skaleczenie na wewnętrznej stronie jego środkowego palca. Widać było, że rękę wymoczono w wodzie, nie było więc śladów krwi, tylko czysta mała ranka. Teraz znów zaczęła krwawić i Adrjan spiesznie przyłożył palec do ust.

„Trzeba to zabandażować", zauważyła od niechcenia Mme Storey.

„Co pani wyczytała z jego dłoni?" zapytał ktoś.

„Długie życie w zbytku!" odparła.

Rozmowa potoczyła się dalej. Adrjan brał w niej udział, nie podejrzewając wcale, że ręka go zdradziła. Odkrycie to nasunęło mi mnóstwo nowych myśli. Adrjan fascynował mnie, był taki miękki i zniewieściały, a jednocześnie tak niebezpieczny. Nie mogłam pogodzić się ze sposobem, w jaki zawsze grał rolę głupca.

ROZDZIAŁ XVIII.

Gdy opuszczaliśmy jadalnię, Mme Storey wręczono radjogram. Zabrała go nadół do naszej kabiny, aby go odcyfrować. Po powrocie na pokład nie powiedziała mi, co zawierał radjogram. Z twarzy jej jednak poznałam, że sprawa musiała być poważna, chociaż dopóki znajdowałyśmy się wśród ludzi, była równie rozmowna, jak zazwyczaj.

Horacy, Martin, Mme Storey i ja udaliśmy się do pokoju z mapami, aby naradzić się z kapitanem Farmanem. Horacy zabrał ze sobą Martina. Aby oddać Martinowi sprawiedliwość, muszę zaznaczyć, że jego pomysły były o wiele rozsądniejsze od pomysłów jego

(D. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Zwinięcie 8-klasy w gimnazjum IX w Krakowie

W Krakowie, w IX gimnazjum przy ul. Piotra Michałowskiego zwinięta została VIII klasa, a jej uczniów przydzielono do VIII-go gimn. Jest to zgoła niepraktykowany wypadek masowego przerzucania młodzieży w ostatnim roku nauki w nowe środowisko, zupełnie jej [illegible]

Nastąpiło to ze względów oszczędnościowych, albowiem zakład ten stanął wobec nieodzownej konieczności otwarcia drugiego oddziału I-ej klasy, a funduszów na to nie posiada. W związku z tem dowiadujemy się, że ogółem z kandydatów, którzy przed wakacjami złożyli pomyślnie egzamin wstępny do gimnazjum około 150 nie znalazło pomieszczenia w gimnazjach państwowych. W ostatniej chwili zdołano uruchomić dwa oddziały dla tej młodzieży, ale mimo to około 80 kandydatów jest bez miejsca.

Rozbudowa dworca kolejowego

Z wiosną rozpoczęto roboty koło rozbudowy głównego dworca osobowego w Krakowie. W r. 1933 wybudowano dwa nowe perony. W bieżącym roku przeprowadza się dalsze przedłużenie peronu III na długość około 200 mtr. Wybudowany będzie również nowy peron, tak zwany miechowski, dla pociągów, zdążających przez Miechów do Warszawy. W związku z tem przeprowadza się budowę nowego tunelu, który będzie łączył peron IV z peronem III miechowskim. Tunel ten będzie służył dla przejścia z jednego peronu na drugi. Oprócz tego buduje się specjalny tunel bagażowy, który połączy również wyżej wymienione perony. Tunel bagażowy wyposażony będzie w specjalne dźwigi elektryczne. Tunel osobowy będzie 6 mtr. szeroki, przyczem dwa ramiona schodów po 3 m. szerokie będą prowadziły do niego. W bieżącym roku skasowana będzie również hala peronowa. W miejsce jej wybudowane będą specjalne żelazne dachy nad peronami.

Ceny płacone na placach targowych w dn. 3 września r.b.

w dniu 4 września 1935 r.

Mleko niezbierane litr 18 — 20 gr., Mleko kwaśne litr 13 — 15 gr., Śmietana litr 80 — 1.20 gr., Śmietanka litr 50 — 60 gr., Ser zwycz. kg. 50 — 60 gr., Masło deser I i II sorta kg. 2.60 — 3.00 gr., Masło zwycz. kg. 2.40 — 2.50 gr., Jaja świeże sztuka 6 — 7 gr., Buraki ćwikłowe kg. 10 — 12 gr., Cebula kg 12 — 15 gr., Pietruszka kg. 18 — [illegible] gr., Seler kg. 25 — 30 gr., Marchew 10 — 12 gr., Włoszczyzna 18 — 20 gr. Pomidory kg. 15 — 20 gr., Ziemniaki kg. 8 — 10 gr., Gęś żywa sztuka 3.90 — 4.60 gr., Kaczka żywa szt. 1.50 — 2.50 gr., Kura żywa szt. 2.50 — 3.50 gr., Kurczęta para 1.50 — 3.50 gr., Gruszki komp. kg. 30 — 60 gr., deser. kg. 60 — 1.00 gr., Jabłka komp. kg. 20 — 40 gr., Jabłka stoł. 50 — 70 gr., Śliwki zwycz. 30 — 40 gr., Śliwki deser. 40 — 60 gr., Śliwki węgierskie kraj. 60 — 70 gr., Śliwki węgier. zagr. 80 — 1.00 gr., Ostrężyny litr. 25 — 30 gr., Brusznice litr 30 — 40 gr.

Z teatrów

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO: „Wychowanka", komedja Aleksandra Fredry.

Tradycji stało się zadość, ale w [illegible] Należy mianowicie do tradycji naszego teatru, że każdy sezon, a w szczególności erę nowej dyrekcji, zaczyna się sztuka polskiego autora. Zwykle [illegible] tru, Juljusz Słowacki, albo Stanisław Wyspiański. Tym razem nowy dyrektor, p. Frycz, wybrał Fredrę. Naturalnie nie temu wyborowi nie można zarzucić, dlaczego jednak wybrano sztukę, o której komunikaty teatralne mówią, że ostatni raz była u nas grana przed 58 laty? Zdaje się, że w wielkim skarbie fredrowskim, jeżeli już od niego miał się rozpocząć sezon, można było wyszukać coś, co więcej przemawiałoby do fantazji, do oka i ucha obecnej [illegible] neracji, która nie żyje i nie chce żyć ideałami z przed przeszło pół wieku. Gdyby np. Boy, specjalista od Fredry (nietylko), stanął przed pytaniem, jaką sztukę Fredry wybrać [illegible] przedstawi[illegible] wątpię, czy wybrałby „Wychowankę", mogąc godniej zaprezentować Fredrę jedną z jego naprawdę reprezentatywnych sztuk.

A może niedaleko będę od prawdy, twierdząc, że krawiec tak kraje, jak mu materji staje, t. j., że gra się takie sztuki jakiemi siłami się rozporządza? Wiemy, że dyrekcja przeprowadziła znaczne zmiany personalne: nie widać jednak wśród nowych ani jednego nazwiska — syn Węgrzyn nie zastąpi ojca Węgrzyna, [illegible] [illegible] nj[illegible] [illegible] nam mniej [illegible] ich poprzedników? Owszem, byłaby to wielka satysfakcja dla przyjaciół teatru im. J. Słowackiego, do których i ja się zaliczam od 30 lat.

A więc odegrano „Wychowankę", którą na afiszu, wedle autora, nazwano „komedją na serjo". Nie bez kozery wysłano na pierwszy ogień [illegible] pułkownika zrobił prawdziwego generała Bum z operetki Offenbacha. Przytem płaczliwa rola i w płaczliwym przez p. Pawłowską poddanym [illegible] całym szacunku dla Fredry, być traktowaną serjo. Pozostaje więc intryga: jedna panna (p. Suchecka) chce koniecznie wydać się zamąż, druga zaś (Zosia) właśnie nie chce tego, na którego tamta rzuciła o[illegible] ciec, psującej Zosi reputację, wreszcie — w przewidywaniu amerykańskich filmów — wszystko dobrze się kończy. Numa wychodzi za Pompiljusza, a intrygantka zostaje ukarana.

[illegible] wiedzieć — tyle [illegible] znajom[illegible] Turski, Kulakowski, Staszewski, Kondrat. Woźnik i Woźniak nie dali się zdystansować nowym siłom. O tych po dalszych występach—oby w odpowiedniejszych rolach. L. F

Z miasta

SAMOBÓJSTWO.

[illegible] szenie. Na szczęście, jeden [illegible] torów zauważył w porę zamach samobójczy i pospieszył z pomocą. Staruszek został uratowany. Powodem samobójstwa— niechęć do życia.

KRADZIEŻE.

Władysław Studzik, zam. w Stanisławicach pow. Bochnia zgłosił, że [illegible] stawiony chwilowo bez dozoru na chodniku przed gmachem P. K. O. rower wartości 100 zł.

Amalja Rotter (przy ul. Skałecznej L. 21), zgłosiła, że w czasie jazdy [illegible] z Jordanowa do Krakowa, skradziono jej w niewiadomym miejscu pierzynę i 2 poduszki łącznej wart. 55 zł.

Maksymiljan Kleinman (ul. Słowackiego L. 6)), zgłosiła organom P. P., że dnia 2 b. m. między godz. [illegible] 17, nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza dostał się do piwnicy pod podanym adresem i skradł mu 10 flaszek soku malinowego wart. 60 zł.

NAJECHANIE.

Wiktor Roszczewski, właściciel samochodu, zam. przy ul. 29 Listopad. L. 57, jadąc ul. Warszawską w kierunku ul. Basztowej najechał u wylotu ul. św. Filipa na dorożkę konną, w której jechał notarjusz Muszyński Jan, lat 79, zam. przy ulicy Warszawskiej L. 4. Wskutek tego zderzenia notarjusz Muszyński zo[illegible] jezdnię i doznał rany tłuczonej na głowie oraz ogólnego potłuczenia ciała. Potłuczonego zabrała rodzina pod swoją opiekę. U auta został oderwany błotnik i uszkodzone opony.

WŚCIEKLIZNA.

W Podgórzu pojawił się podejrzany o wściekliznę pies, który rzucał się na ludzi i pokąsał 5-letnią córkę Zofji Kannencieserowej, zam. przy ul. Zamkowej L. 4, i Franciszka Kliszka, lat 12, zam. przy ulicy Kobierzyńskiej L. 25, a nadto pokąsał psa Katarzyny Zabaw[illegible], zam. przy ul. Zamkowej L. 4. Pies podejrzany o wściekliznę zbiegł w kierunku Salwatora. Pokąsane dzieci zostały opatrzone przez lekarza.

Śmierć 8-letniej dziewczynki

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbył się proces o przejechanie autem na śmierć ośmioletniej Marji Razowskiej.

Dnia 26 kwietnia ub. r. szofer Wilkosz Stefan prowadząc auto b. premjera prof. Juljana Nowaka, najechał we wsi Zagacie (między Liszkami a Czernichowem) na ośmioletnią Marję Razowską, wskutek czego dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

Wypadek ten był już przedmiotem rozprawy przed krakowskim Sądem okręgowym, który po przeprowadzeniu wizji lokalnej uniewinnił Wilkosza.

Od wyroku tego odwołał się prokurator, jak również i ojciec zmarłej.

Sąd apelacyjny postanowił przeprowadzić ponowne oględziny miejsca wypadku. Obrona zgłosiła wniosek o przesłuchanie nowych świadków, do których sąd się przychylił i sprawę odroczył.

Ojciec zmarłej wytoczył również spór cywilny prof. Nowakowi, właścicielowi auta o odszkodowanie. Razowski w swej skardze cywilnej motywuje roszczenie tem, [illegible] prowadzającego go, a ponieważ córka jego miała być dlań tą pomocą, przeto w jej zastępstwie jest zmuszony przyjąć sobie „siłę najemną", co naraża go na wydatki.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

„ICH CZWORO" G. Zapolskiej.— W czwartek ukaże się niegrana od lat kilkunastu sztuka Gabrjeli Zapolskiej p. t.: „Ich czworo". Obsadę stanowią z nowo pozyskanych sił [illegible] Skasówna (Żona), Włodzimierz Macherski (Kochanek), w roli męża wystąpi J. Karbowski, w innych pp.: Kostecka, Zalewska, Jaworska, Turski. Próby na ukończeniu. Reżyser J. Karbowski.

Czwartek, 5 września: „Ich czworo".

Dyżury lekarzy

[illegible]

1. Dr. Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel 184-64.
2. Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00
3. Dr. Hollander Erna Karmelicka 48, tel. 147-34.
4. Dr. Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

Radjo krakowskie

PIĄTEK, 6 września

6.30 Audycja poranna. 7.50 Program. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół. 12.40 Koncert zespołu kameralnego, Chwilka dla ko[illegible] Z rynku pracy. 15.15 Przegląd giełdowy oraz wiadomości o eksporcie. 15.30 Stare piosenki. 16.00. Audycja dla chorych. 16.15 Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego. 16.45 [illegible] na niebie i ziemi". 17.00. Reportaż: Wystawa w Brukseli. 17.15 Minuta poezji. 17.20 J. Haydn: [illegible] [illegible]50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert chóru mieszanego. [illegible] Pogadanka p. t. „Splaz i Ora[illegible]". 18.40 Wiadomości [illegible] mozyka fortepian[illegible] z płyt. 19.00 „Jak będą mieszkać olimpij[illegible]". 19.10 Program na dzień na[illegible] 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Kon[illegible] muzyki lekkiej w wyk. ork. PR. 21.00 Dziennik wieczorny oraz „O[illegible]razki z Polski" 21.15 Koncert sym[illegible]niczny. 22.30 Koncert ork. PR. [illegible] przerwie o g. 22 Wiadomości meteorologiczne

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „W wiedeńskiej kawiarni".

APOLLO: „Idziemy po szczęście".

ATLANTIC: „Roześmiane oczy" i „Nowa radosna [illegible]".

BAGATELA: Wesoła Wdówka" i rewja „Parada gwiazd".

PROMIEŃ: „[illegible]".

SŁONKO: „Antek policmajster".

SZTUKA: „[illegible]".

ŚWIT: „Przebudzenie".

UCIECHA: „Powrót Frankensteina".

WANDA: Marzące usta"

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Utworzenie Zw. zaw. stolarzy w Mysłowicach

W Mysłowicach odbyło się zebranie pracowników fabryki mebli Robaka. Fabryka ta znana jest z szykan, stosowanych wobec swych pracowników. Robotnicy pracować muszą po 12 i 14 godzin pracy bez dodatkowego wynagrodzenia itd. Ponadto zatrudnia fabryka około 30 uczniów, którzy wykonując pracę czeladnika, płaceni [illegible] jak uczniowie. Na zebraniu pracowników utworzono nowy oddział klasowego zw. zaw. rob. drzewnych i wybrano Zarząd. Stosunkami w fabryce zajmie się sekretarz tow. Melek.

Zbyt węgla w sierpniu

Zbyt węgla w kraju w sierpniu zwiększył się w porównaniu z lipcem — w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym. W dostawach przemysłowych zanotowano wzrost zapotrzebowania ze strony przemysłu metalurgicznego i cementowego. Dostawy dla kolei wyniosły 110 proc. normalnego zapotrzebowania. Zwiększył się również zbyt brykietów dla celów opałowych. W związku z zapotrzebowaniem dla centralnego ogrzewania zwiększył się zbyt koksu. Dostawy dla wielkich pieców pozostały bez zmian.

Eksport węgla drogą morską wykazuje sezonową poprawę. Zarówno kraje skandynawskie, jak i Włochy zamawiają większe ilości węgla. W eksporcie lądowym sytuacja naogół nie zmieniła się w stosunku do poprzedniego miesiąca. Do Czechosłowacji i Austrji wysyłany jest węgiel w ramach kontyngentu.

Po pijanemu ukradł rower

21-letni Franciszek Biłek z Międzybrodzia bawił z początkiem lipca w Lesie Cygańskim w Bielsku. Po wypiciu wódki błąkał się po ulicach miasta. Podczas swej wędrówki spostrzegł przed jednym ze sklepów rower. Nie namyślając się długo, wsiadł na niego i zamierzał odjechać. Dojechawszy do następnego narożnika, rowerzysta upadł na bruk. Właściciel roweru, spostrzegłszy złodzieja na bruku ulicy odebrał mu łup, a sprawcę oddał w ręce policji.

Biłek, oskarżony o popełnienie kradzieży, stanął przed sądem grodzkim w Bielsku. Ze skruchą przyznał się do winy, usprawiedliwiając się pijaństwem. Ze względu na to, że oskarżony nie był jeszcze karany, przyznał się do winy i obiecał poprawę, sąd przyznał mu okoliczności łagodzące i skazał go na 3 miesiące więzienia z warunkowem zawieszeniem kar na przeciąg 3 lat. Będzie miał jeszcze proces cywilny o odszkodowanie za [illegible]

Sukces ruchu klasowego przy wyborach do Rady Zakł.

W dniu 31.8 i 2.9 b. r. odbyły się w fabryce Azotów w Chorzowie wybory do Rady Zakł. Wynik wyborów jest najlepszym dowodem, [illegible] śią aniżeli sobie menerzy żółtych związków, goniący za mandatami poselskiemi życzą.

ZZP. otrzymało 525 głosów —4 mandaty, w ub. r. 666 — 5 mandatów i 1 uzupełniający Klas Zw. Rob. Przem. Met. 438 głos 3 mandaty, w ub. roku 321 — 2 m i 1 uzupełn. ZZZ. 295 głosów 2 mandaty w ub. roku — 315 — 2 m Dzika lista 105 głos. 1 uzupełn w ub. roku 104.

Co znaczy chełpienie się wielkiemi liczbami członków związków żółtych i sanacyjnych, gdy ludzie w duszy myślą jednak inaczej i więcej zaufania mają do ruchu klasowego? Robotnicy na Śląsku widzą tą zdradę jawną i przekonywują się, że droga do zwycięstwa idzie tylko przez walkę pod czerwonym sztandarem.

Proces grupy „Błyskawica" Wódz polskich hitlerowców udawał wariata

[illegible] uzupełnieniu wiadomości [illegible] str. 4-ej o wyroku w sprawie „Błyskawicy", podajemy, że w czasie rozprawy apelacyjnej, osk. Grała, który uchodził za „wodza", starał się sąd przekonać o swem upośledzeniu umysłowem. Wiadomość ta wywołała wielką sensację, gdyż w I instancji oskarżony Grała przyznaw[illegible] winy i nie powoływał się na to, że jest umysłowo chory. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd Apelacyjny wszystkim oskarżonym znacznie podwyższył karę.

Wymiar kary podano na str. 2. Pozatem wszyscy oskarżeni zostali pozbawieni praw obywatelskich na 5 lat, a jedynie osk. Pawlas został pozbawiony praw obywatelskich na 3 lata.

W czasie przemówienia prokuratora zemdlała matka i żona osk. Tłoczka, który dostał 9 lat więzienia, gdyż prokurator dowodził, że właściwie należałaby mu się kara śmierci, a jednak wnosił tylko o karę dożywotniego więzienia. Zemdlałym kobietom przywrócono przytomność, a następnie wyprowadzono na plac Wolności.

Kronika organizacyjna

[illegible]

[illegible]

Chropaczów: o godz. 15-ej u Spru [illegible] nadzwyczajne walne zebranie — ref. tow. Krzywoń.

Dnia 8 września r. b.

Nowa Wieś: o godz. 2-giej u Góreckiego — ref. tow. Krzywoń i [illegible]

Różne wiadomości

[illegible] [illegible]ch huty „Piłsudski" w fabryce [illegible] [illegible]gnów 33 wozy tramwajowe wart[illegible] [illegible] około 1.800.000 zł.

[illegible] przezmytników Ewalda [illegible], Maksa Szaflika z [illegible] i żonę jego Zofję.

Obok kol. Zuzanny w [illegible] czasie wydobywania węgla [illegible], na głębokości 3 mtr., zo[illegible] [illegible] 56, inwalida kopalniany, [illegible] w Szkiszowcu, przy ul. Poprzecznej [illegible]. Wymienionego wydobyli [illegible]

Nieznani dotąd sprawcy włamali się zapomocą wytrychów do urzędu gminnego w Starem Bielsku gdzie, usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. [illegible] swojej „[illegible]" i ulotnili się w niewiadomym kierunku, nie zabrawszy żadnego łupu.

Policja natychmiast po wykryciu włamania zarządziła pościg za włamywaczami, lecz, jak dotychczas, bez pomyślnego rezultatu.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek, 5 września: „Zabiję ją" o godz. 20-tej — premjera.

Piątek, 6 września: „Zabiję ją" [illegible] 20-tej.

[illegible]

Radjo

Czwartek, dnia 5 września.

6.30 Audycja poranna. 8.10 Audycja dla szkół. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.00 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Od Griega do Czajkowskiego. 15.30 Zespół Adama Hermana z Krakowa. 16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.15 Arje i pieśni. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Socjalizm polski na emigracji. Odczyt z cyklu: Dzieje Socjalizmu w Polsce — wygł. Leon Wasilewski. 17.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry 57 p. p. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Utwory wiolonczelowe. 18.20 Kukiełki śląskie. 18.45 Tańce polskie. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko. 21.35 Nasza pieśni. 22.00 Muzyka taneczna.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.